św. Anny 12

DZIS 16 STRON — „LITERATURA i SZTUKA" — „SZACHY"

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. W.

Rok XIII. Kraków, poniedziałek 12 maja 1930 Nr. 122

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Plan Younga uzyskał moc obowiązującą

Paryż, 10. 5. Z dniem 8-go maja plan Younga uzyskał ostatecznie moc obowiązującą. Według umowy zawartej na konferencji haskiej, nowy plan wtenczas dopiero miał wejść w życie, gdy będzie ratyfikowany przez Niemcy i cztery z 5-ciu mocarstw wierzycielskich. Niemcy, Francja i Belgja ratyfikowały plan przez swoje parlamenty, zaraz po ukończeniu drugiej konferencji haskiej. Anglja natomiast i Włochy zwlekały, chcąc dowiedzieć się wyniku prowadzonych w Paryżu rokowań w sprawie uregulowania reparacyj wschodnich. W imieniu Anglji ratyfikacji dokonał w ub. tygodniu król Jerzy przez podpisanie umowy, a w imieniu Włoch uczynił to samo 5-go maja król Wiktor Emanuel, który obecnie znajduje się w podróży na Sycylji. Ponieważ o tym akcie doniósł w czwartek oficjalnie rządowi francuskiemu ambasador włoski w Paryżu, tem samem plan Younga podpisany przez Niemcy i 4-ry główne mocarstwa wierzycielskie z tą chwilą uzyskał moc obowiązującą. Z tą chwilą też Bank Międzynarodowy dla spłat uprawniony jest do rozpoczęcia swej działalności. Bank może przystąpić do zbierania kapitału zakładowego i wydania pierwszej emisji pożyczki reparacyjnej.

Podpisanie protokołu ratyfikacyjnego

Paryż, 10. 5. W piątek o godzinie 17.30 nastąpiło na Quai d'Orsay (ministerstwo Spraw Zagranicznych) podpisanie protokołu o złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych o umowach haskich. Umowy są następujące:

1) umowa z 20 stycznia 1930 z Niemcami o całkowitem i ostatecznem uregulowaniu odszkodowań wojennych.

2) umowa z 20. stycznia 1930 r. o memorjale dołączonem do sprawozdania rzeczoznawców z dnia 7-go czerwca 1929 roku.

3) umowa z 20-go stycznia 1930 r. między wierzycielami Niemiec.

Protokół podpisali w imieniu Francji Briand, za Anglję lord Tyrrell, za Włochy hr. Manzoni i za Belgję Gaiffre d'Hestroy.

Briand naradza się z Hendersonem w sprawie niepokojącej polityki Mussoliniego

Paryż. 10. 5. PAT. Narady jakie się toczyły wczoraj między Briandem a bawiącym w Paryżu przejazdem do Genewy angielskim ministrem spraw zagranicznych Hendersonem, wywołały w dzisiejszej prasie liczne komentarze. Przeważa opinja, iż głównym przedmiotem tych narad było zachowanie się Italji. „Erre Nouvelle" stwierdza, że intensywne zbrojenia się, zaczynają niepokoić angielskie ministerstwo spraw zagranicznych, które **jest zdania, że nie należy pozwalać Mussoliniemu na bezkarne naruszanie równowagi sił morskich na Morzu Śródziemnem.** Briand nie mógł oczywiście wymówić się od tych narad, które miały za przedmiot nawrócenie gabinetu włoskiego do należyego poczucia rzeczywistości.

„La Republique" podkreśla ogólne zainteresowanie jakie wykazuje Italja dla wszelkich spraw zewnętrznych i oświadcza, że rząd włoski dając dowody rzeczowego zrozumienia sytuacji międzynarodowej znalazł odpowiednie oparcie dla swojej polityki zagranicznej w niezadowoleniu, jakie wywołują traktaty pokojowe, usiłuje skoordynować wszystkie po całej Europie rozrzucone siły odwetowe i stara się objąć kierownictwo nad ruchem rewizjonistycznym. **Flirt Italji z Węgrami, a ostatnio i z Niemcami, dowodzi jasno że Italja dąży wyraźnie do nowego trójprzymierza Berlin-Bukareszt-Budapeszt.** Wypadki postępują w nadzwyczaj szybkiem tempie i dyplomacja francuska ma — zdaniem dziennika — więcej, niż kiedykolwiek podstaw, do trzymania się na baczności.

Brutalne ekscesy antymurzyńskie w mieście amerykańskiem

Nowy Jork. PAT. **Według doniesień z Sherman, wybuchły tam gwałtowne rozruchy, zwrócone przeciwko ludności murzyńskiej.** Ciało jednego z zabitych murzynów, zostało w ciągu nocy porwane przez rozwścieczony tłum, który wśród okrzyków radości i oklasków wyrzucił je z okna II. p. gmachu sądu. Poczem trup został przywiązany łańcuchami do automobilu i włóczony po mieście. W tłumie znajdowała się znaczna liczba kobiet. Gubernator zarządził wysłanie do Sherman jeszcze jednego oddziału gwardji narodowej, w liczbie 225 ludzi z karabinami maszynowemi i gazami. **Wobec uzasadnionej obawy dalszych gwałtownych wystąpień tłumu przeciwko murzynom,** oddziały wojskowe trzymane są w pogotowiu i będą w razie potrzeby natychmiast wysłane do Sherman

Po trzęsieniu ziemi w Indjach
1000 trupów w mieście Pegu

Wiedeń. 10. 5. PAT. „United Press" donosi z Rangoon: Korespondent „United Press" zwiedził miasto Pegu nawiedzone trzęsieniem ziemi i stwierdził, że **z pod zwalisk i ruin wydobyto dotychczas 1000 trupów.** Należy jednak przypuszczać, że jest **jeszcze wiele setek ludzi pogrzebanych pod gruzami.**

P. Prezydent czeka na marszałka Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 5. Sin. Po wczorajszym dniu panuje dziś w Sejmie i kuluarach zupełna cisza. Nagół przypuszczają, że p. Prezydent zwoła Sejm na nadzwyczajną sesję zgodnie z konstytucyjnym terminem. Sejm ma zająć się rozpatrzeniem szeregu aktualnych spraw. P. Prezydent czeka na powrót z Wilna marsz. Piłsudskiego, z którym omówi sprawę zwołania nadzwyczajnej sesji.

Tegoroczna akcja kredytowo-budowlana B. G. K.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 5. Sin. W związku z rozpoczęciem akcji kredytowo-budowlanej prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki oświadczył, że w roku bieżącym przewiduje następujące dotacje na akcję kredytową: 3.909.736.07 zł., jako pozostałość kontyngentu z 1929 roku na wykończenie budowli rozpoczętych, dalej 23 miljony na nowe budowle itp. Ogółem przewidziana jest na tegoroczną akcję kredytowo-budowlaną suma 65.757.686.07.

Straszna katastrofa autobusowa

Poznań. 10. 5. PAT. Na szosie między Środą a Miłosławiem wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa autobusowa. Mianowicie autobus linji Poznań Miłosław, tuż za Środą wskutek pęknięcia osi. czy też uszkodzenia kierownicy. wpadł na drzewo i rozbił się. 9 pasażerów i szofer odnieśli rany. Stan zdrowia 6 osób jest groźny.

Z DNIA

Więcej aktywności!

Więcej aktywności musimy żądać zarówno od naszej Egzekutywy londyńskiej, jak i od siebie samych.

Z przykrością przyszło nam w ostatnich miesiącach i tygodniach nieraz stwierdzać, że Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej i Jewish Agency zbyt słabo zaznaczała swe istnienie na terenie zwłaszcza londyńskim — w porównaniu do bardzo silnych i głośnych wystąpień Egzekutywy arabskiej. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że za kulisami politycznemi Egzekutywa nasza podejmowała poważne kroki, które też w pewnym stopniu uwieńczone były pozytywnym rezultatem, ale na widomej scenie politycznej daliśmy się przez propagandę arabską zepchnąć do przykrej i niewdzięcznej roli defenzywnej. Wytworzyła się ta nawskróś paradoksalna sytuacja, że na skutek tragicznych wypadków sierpniowych nacjonaliści arabscy przybrali miny pokrzywdzonych i togi oskarżycieli, my zaś, zamiast rzucić w świat piorunujące „j'accuse!", popełniliśmy cały szereg błędów, niezręczności, a przedewszystkiem zgrzeszyliśmy brakiem należytej, a w danej sytuacji wprost koniecznej — aktywności. —

Egzekutywa nasza musi zmienić swą taktykę. Musi o wiele silniej zaznaczać swe istnienie w Londynie, w Genewie i we wszystkich centrach polityki światowej. Opinja publiczna lubi zapominać. W ciągu dziesięciu lat zdołano dość gruntownie zapomnieć o tych wszystkich przesłankach ideowej, ogólno-ludzkiej natury, które doprowadziły do wydania deklaracji Balfoura. Egzekutywa nasza musi w odpowiednimi sposób i w odpowiednich chwilach przypominać światu, czem jest sjonizm i co wybudowa żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie oznacza dla żydostwa i dla rozwiązania kwestji żydowskiej. Musi również przypominać, co oznaczałoby dla narodu żydowskiego na całym świecie — zaniechanie dzieła palestyńskiego i cofnięcie deklaracji Balfoura. Naród żydowski zaufał światu — świat nie może tego zaufania zawieść! Nietylko momenty ideowe i etyczne wchodzą tu w grę, lecz i momenty realnej polityki i zupełnie konkretnych zobowiązań o międzynarodowym charakterze politycznym.

I jeszcze w jednym kierunku musi aktywność naszej Egzekutywy wystąpić na jaw znacznie silniej niż dotychczas. Prawdę o naszej pracy palestyńskiej i o tem, czy Arabowie ponoszą wskutek niej szkody czy też korzyści — musimy głosić światu nie dopiero wtedy, kiedy nas fałszywie i nawskróś kłamliwie oskarżają, ale niezależnie od tego, jako środek naszej propagandy. Jest znowu istnym paradoksem, że nacjonaliści arabscy zdołali zasugerować opinji angielskiej przypuszczenie, jakoby lud arabski był przez kolonizację żydowską poszkodowany i w swej egzystencji zagrożony, gdy natomiast prawdą jest, że kolonizacja żydowska wnosi do Palestyny kulturę, postęp i bogactwo, na czem społeczeństwo arabskie niepomiernie zyskuje, a nie traci. I to trzeba światu stale unaoczniać o wiele żywiej i mocniej, aniżeli czyni to dotąd nasza Egzekutywa.

Więcej aktywności musimy jednak żądać nietylko od naszej Egzekutywy, lecz i od nas samych. Zanim oskarżamy Egzekutywę, powinniśmy sobie z ręką na sercu odpowiedzieć, czy też my, sjoniści, objawiliśmy w ostatnich miesiącach tę aktywność, jaka była konieczna. Nie wspominajmy jednak o starych grzechach! Właśnie teraz mamy sposobność naprawienia wielu zaniedbań — specjalnie w dziedzinie polityki sjonistycznej. Akcja szeklowa powinna w bieżącym roku być potężną i donośną odpowiedzią na polityczną ofenzywę Arabów w Londynie, w Nowym Jorku, Genewie itd. Akcja szeklowa powinna zademonstrować całemu światu, że za ideą i postulatem żydowskiej siedziby narodowej na ziemi naszych Ojców, stoi murem cały naród żydowski, rozproszony po wszystkich krańcach świata, lecz zjednoczony wolą odbudowy swojej Ojczyzny. Pamiętajcie o szeklu! *(b)*

W Targu Promos aresztowano 9 — rannych Żydów!

Bukareszt. 10. 5. ŻAT. W związku z zajściami w Targu Promos zostało aresztowanych 9 rannych Żydów (!) mimo, że dochodzenie urzędowe ustaliło. że działali oni w obronie własnej.

• • •

Wiedeń. 10. 5. ŻAT. Z Jass donoszą: Prof. Cuza zażądał od prefekta policji ukarania Żydów w Targu Promos. Gdy prefekt odpowiedział odmownie Cuza zarzucił mu, że został przekupiony przez Żydów. Prefekt oskarżył Cuzę o obrazę.

„Cuzyści" planują nowe rozruchy

Bukareszt. 10. 5. ŻAT. Rumuńska urzędowa Agencja telegraficzna Rador donosi, że cuzyści przygotowują demonstracje antysemickie w rozmaitych miastach z powodu zwycięstwa wyborczego odniesionego przez Cuzę w Ramonie. Ag. Rador stwierdza, że władze poczyniły wszelkie kroki, by zapobiec rozruchom We wszystkich miastach, w których planowane są demonstracje m. in. w Bukareszcie sklepy żydowskie zostały zamknięte.

• • •

Wiedeń. 10 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Wobec wykroczeń antysemickich, które się wydarzyły w ostatnich czasach w Bukareszcie, dyrekcja policji oddała służbę bezpieczeństwa żandarmerji, która patroluje po ulicach miasta. W razie wykroczeń mają być osoby aresztowane poddane przyspieszonemu postępowaniu sądowemu.

Wzmożona agitacja za ks. Karolem

Wiedeń. 10. 5. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu: Gen. Averescu spotkał się w północnych Włoszech z byłym następcą tronu, ks. Karolem. Właściciel dziennika „Epoca" Filipescu oddał swój dziennik do dyspozycji propagandy na rzecz księcia Karola. Regent książę Mikołaj sympatyzuje ze swoim bratem i zamierza odwiedzić go zagranica po ukończeniu sesji parlamentarnej.

Sąd Apelacyjny zniżył Wójcikowi karę do jednego roku

Warszawa. 10. 5. (Sin) Dziś wieczorem zakończył się w sądzie apelacyjnym proces przeciwko Józefowi Wójcikowi, oskarżonemu o usiłowane zabójstwa na porucznikach Cedrowskim i Nowaczyńskim z 36 pułku piechoty. Jak wiadomo, Wójcik obraził pułk, wskutek czego dowódca pułku płk. Ulrych wysłał mu dwóch sekundantów w osobach wyżej wymienionych poruczników. Wójcik przyjął sekundantów strzałami. Sąd okręgowy skazał Wójcika za usiłowane zabójstwa na dwa lata więzienia. **Sąd Apelacyjny zmniejszył mu karę na jeden rok więzienia.** Oskarżonego bronił adwokat Kijeński, obrońca Niewiadomskiego.

Starcia na uniwersytecie wiedeńskim

Wiedeń 10. 5. PAT. Dzisiaj w południe odbyło się w auli uniwersytetu wielkie zgromadzenie korporacyj studentów niemieckich. Przed uniwersytetem zgromadziły się tłumy studentów z obozów przeciwnych. Rozdawano ulotki, protestujące przeciwko polityce rasowej, zainaugurowanej przez rektora Gleispacha. Między studentami narodowymi a kolporterami ulotek przyszło do kilkakrotnych starć.

Pierwszy zjazd b. kombatantów żydowskich w Paryżu

Paryż. 10. 5. ŻAT. Otwarta tu została pierwsza europejska konferencja b. żydowskich kombatantów uczestników wojny światowej. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa założenia światowego związku kombatantów żydowskich. Przewodniczy poseł Heller. W konferencji bierze m. in. udział Szalom Schwarzbart. W sprawie założenia światowego związku wygłosił referat poseł Heller. Uczestnicy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Paryż 10. 5. ŻAT. Odbyła się tu wielka uroczystość poświęcona poległym żołnierzom żydowskim, uczestnikom wojny światowej.

Jak będzie zużytkowany palestyński fundusz pomocy

Jerozolima, 10, 5, ŻAT. Waad Haleumi wyznaczył komisję, która poweźmie decyzję o sposobie użytkowania funduszu pomocy, będącego w rozporządzeniu Waad Haleumi. Fundusz ten wynosi 10,000 funtów, Kilku członków komisji zakomunikowało ŻAT-nej, że odnoszą się przychylnie do koncepcji wyasygnowania większych sum na odbudowę Hebronu.

7 Żydów uniewinnionych od zarzutu morderstwa

Jerozolima. 10. 5. ŻAT. Odbyła się tu dziś rozprawa 7 Żydów z Hajfy oskarżonych o usiłowane zamordowanie 4 Arabów. Oskarżeni mieli strzelać z auta do przechodniów arabskich w czasie zeszłorocznych rozruchów. Z powodu braku dowodów wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni, jedynie trzech skazano po roku więzienia za nielegalne posiadanie broni.

Udaremniony zamach na pociąg

(t) Berlin. 10 5. PAT. Z Hannoveru donoszą: Drużnikowi, przechodzącemu torem kolejowym na linji Harburg—Lehrte, udało się w ostatniej chwili zapobiec katastrofie kolejowej przez wykrycie przygotowań do zamachu, dokonanych przez nieznanych sprawców. Szyny na torze kolejowym były porozkręcane. Wykrycie to nastąpiło bezpośrednio przed nadejściem pociągu pospiesznego z Berlina do Hamburga.

Tragiczny wypadek podczas zawodów samochodowych

Londyn. 10. 5. PAT. Podczas zawodów samochodowych w Brookland wydarzył się tragiczny wypadek, mianowicie starły się ze sobą dwa Talboty, idące z szybkością około 140 km. na godzinę. Jeden z wozów rozbił barjerę i wpadł między widzów W wypadku zginął na miejscu mechanik, jedna osoba z pośród publiczności i prowadzący wóz płk. Rabaglia. Kilka osób z pośród publiczności odniosło ciężkie obrażenia.

Krwawy dramat miłosny górala zakopiańskiego

Zakopane, 10. 5. PAT. W nocy z piątku na sobotę w przysiółku Zakopanego, Bachledy 22-letni Jan *Król Tomków zastrzelił z rewolweru 18-letnią Karolinę Bachleda Księdzularz, poczem wystrzałem w głowę odebrał sobie życie.* Powodem zabójstwa i samobójstwa jest opór, jaki z powodu różnic majątkowych stawili rodzice zabitej małżeństwu jej z denatem.

• • •

Zakopane, 10. 5. PAT. W piątek, 9 bm. robotnik cmentarny znalazł ukrytą między grobami skrzynkę, zawierającą zwłoki noworodka ze śladami uduszenia. Zwłoki leżały prawdopodobnie już przez około 12 dni, gdyż znajdują się w stanie rozkładu. Policja czyni poszukiwania za matką.

4 000 bandytów chińskich szerzy postrach w prow. Honan

Szanghaj. 10. 5. PAT. (Havas) Ludność południowej części prowincji Honan przeżyła obecnie szereg niezmiernie tragicznych dni w związku z odmową miejscowych władz zapłacenia kontrybucji, której domagali się od ludności bandyci. 4.000 bandytów wtargnęło do okolicznych wioski okolic, przyczem tysiące mieszkańców podległo grabieży i torturom. Liczba zabitych jest bardzo znaczna.

Program, który wisi w próżni

Kraków, 11. maja.

Niemal równocześnie ze swym awansem z kierownika ministerstwa przemysłu i handlu na „rzeczywistego“ ministra tego resortu wygłosił p. Kwiatkowski na „herbatce“ wobec zaproszonych gości ze sfer gospodarczych długie przemówienie, które miało być zarazem djagnozą trawiącej nas choroby gospodarczej jak i programem leczenia tej choroby. Nie jest to wprawdzie program oficjalny rządu, bo takie oficjalne deklaracje składa zwykle kto inny i na innem, odpowiedniejszem forum- niemniej jednak społeczeństwo z tak żywem zainteresowaniem wyczekuje od rządu oświadczenia, co zamierza począć wobec kryzysu gospodarczego,że i taką namiastką oficjalnego programu należy się bliżej zająć. Cóż zatem powiedział na tej herbatce p. min. Kwiatkowski nowego i pocieszającego?

Podkreśliwszy na wstępie konieczność zachowania spokoju zewnętrznego i unikania w dziedzinie gospodarczej wszelkich niedojrzałych eksperymentów, stwierdził p. Kwiatkowski, że nasza „choroba organizmu gospodarczego ma skład podwójny: jest to choroba organiczna, strukturalna, przewlekła i choroba infekcyjna, doraźna, konjunkturalna.

Elementami przyczynowemi choroby pierwszej są przytem:

1) Nadmiar wolnej, rozporządzalnej, niewyzyskanej pracy w stosunku do warsztatów i w konsekwencji nadmiar warsztatów pracy w stosunku do konsumpcji 2) Zniszczenie majątku narodowego w zakresie kredytu długoterminowego w okresie wojny, oraz zniszczenie kapitałów obrotowych i zwężenie dróg dopływu kredytu długoterminowego. 3) Zrastanie się trzech dzielnic o różnej strukturze gospodarczej i różnem wyposażeniu 4) Odcięcie od naturalnych rynków zbytu.“

Djagnoza to niezupełna wprawdzie, ale naogół słuszna i zresztą bezsporna. Możnaby do niej, jako dalszy element chorobowy dodać nadmiar „radosnej twórczości“ etatyzmu, ale tego oczywiście p. minister nie mógł powiedzieć, skoro rząd stale wypiera się, jakoby uprawiał etatyzm. Nie o djagnozę jednak idzie, bo co do tej różnice zdań nie są już od dawna zbyt wielkie, lecz o terapję, jak ją sobie rząd wzgl. minister przemysłu i handlu wyobraża.

Otóż środkami leczenia tej organicznej choroby naszego organizmu gospodarczego mają być:

1) Równomierność rozwoju polskiego rolnictwa i wytwórczości przemysłowej, tzn. — konkretnie — ochrona celna produkcji rolniczej.

2) Przygotowanie warunków dopływu długoterminowego kredytu zagranicznego i zagranicznych kapitałów, z tem jednakże zastrzeżeniem, że podstawowym elementem jest nietyle czas tego dopływu, ile raczej warunki, na jakich kredyty te mogą wejść do pracy gospodarczej w państwie

3) Ograniczenie inwestycyj państwowych tylko do takich inwestycyj, które „służą całemu gospodarstwu społecznemu Polski, które stają się czynnikiem wzmocnienia i rozwoju zdrowej inicjatywy prywatnej, przynosząc w czasie najkrótszym największy efekt gospodarczy.“ Program ten koncentruje się więc — zdaniem p. ministra — na rozbudowie sieci kolejowych i pocztowych, dróg, [illegible] w G[illegible] floty handlowej, produkcji związków azotowych, celem podniesienia pełnej samowystarczalności w tej dziedzinie, szkół ogólnokształcących i zawodowych

W opracowaniu znajdują się: nowy projekt ustawy budowlanej, projekt elektryfikacji kraju, projekt regulacji Wisły i innych dróg wodnych, oraz projekt osuszenia Polesia itp.

4) Dalsza rozbudowa jednolitego ustawodawstwa gospodarczego,

5) Stopniowa rozbudowa samorządu terytorjalnego i decentralizacja administracji.

6) Współdziałanie z organizacjami gospodarczemi w zakresie reorganizacji produkcji i uzdrowienia kosztów własnych produkcji i wymiany.

7) Otworzenie dla naszej ekspanzji gospodarczej nowych zewnętrznych rynków zbytu.

Do każdego niemal punktu tego obszernego programu możnaby dorzucić wiele zastrzeżeń. Możnaby naprzykład wyrazić powątpiewanie, czy istotnie nałożenie ceł ochronnych na płody rolnicze będzie takim środkiem zbawiennym dla rozwoju naszego przemysłu? Możnaby też wyrazić ciekawość jak to konkretnie będzie wyglądało „przygotowanie warunków dopływu kapitału długoterminowego z zagranicy“ i jakiemi to środkami pragnie rząd pozyskać zaufanie kapitału zagranicznego, którego to zaufania widocznie kapitał ten nam odmawia? Możnaby niemniej zapytać, czy współdziałanie z organizacjami gospodarczemi w celu reorganizacji produkcji i wymiany oraz podniesienia naszej ekspanzji zagranicę“ polegać będzie — jak dotychczas — na tworzeniu monopolów dla uprzywilejowanych organizacyj i wyrzucaniu na bruk dziesiątek tysięcy „niepotrzebnych elementów“? Ale pocóż mnożyć teraz te pytania, skoro — jak sam p. minister stwierdza — są to plany na daleką przyszłość dopiero. Inteersuje nas bardziej doraźny program przeciwdziałania chorobie konjunkturowej, przejściowej — czyli kryzysowi.

Przyznaje otóż p. minister, że jest to sprawa znacznie trudniejsza. niż tamta, — oczywiście bo tu trzeba natychmiast działać i to działać skutecznie, a nie budować plany. W tym zakresie uważa zatem p. Kwiatkowski za środek walki z kryzysem przedewszystkiem dostosowanie wydatków do dochodów skarbowych, następnie premjowanie eksportu rolniczego, kredyty dla rolnictwa, premje eksportowe dla niektórych produktów przetwórczych, ulgi w dziedzinie podatku obrotowego, przeznaczenie kilkudziesięciu miljonów na ruch budowlany i... punktualną zapłatę za dostawy dla rządu.

Poza pomocą dla rolnictwa jedynym zatem istotnie poważnym punktem tego programu jest zapowiedź „małej“ reformy podatku obrotowego. gdyż kilkadziesiąt miljonów na akcję budowlaną, to zaledwie kropla w morzu. Cóż, kiedy zapowiedź takiej małej reformy podatkowej słyszymy już od kilku lat a sprawa ta zupełnie nie rusza z miejsca! Gdy zaś uwzględnimy w końcowym apelu p. ministra charakterystyczny, a chyba nie przypadkowy zwrot: „jeżeli jednak podejmiemy wspólny wysiłek: **społeczeństwo, organizacje gospodarcze i rząd**, z umyślnem niewątpliwie opuszczeniem sejmu, to zapytać się musimy, jak sobie p. minister wyobraża przeprowadzenie tej reformy podatkowej w drodze „wspólnego wysiłku społeczeństwa, organizacyj gospodarczych i rządu“, skoro przecież żaden z tych czynników nie jest powołany do załatwiania tej sprawy — przynajmniej jak długo obowiązuje konstytucja marcowa? Niemal wszystkie zresztą punkty programu gospodarczego p. Kwiatkowskiego wymagają współdziałania czynnika ustawodawczego, o którego współpracy jednak p. minister wcale nie wspomniał w swem długiem przemówieniu.

Ten brak zasadniczy sprawia, że i ten najświeższy program gospodarczy nie poprawi pesymistycznych nastrojów w społeczeństwie. Zdaje sobie przecież każdy dobrze sprawę z tego, że wszystkie piękne programy niesienia pomocy dla dotkniętego przesileniem społeczeństwa na [illegible] się nie zdadzą, jak długo nie będzie zgodnej woli współpracy między temi czynnikami, które **muszą** przy urzeczywistnieniu tych programów współpracować, to znaczy między sejmem a rządem! Doprowadzenie do takiej współpracy byłoby dla społeczeństwa jedyną rękojmią realizacji tego czy innego programu pomocy gospodarczej i podniosłoby je na duchu lepiej, niż roztaczanie przed niem nawet bardziej nęcących miraży, niż je w sobie mieści program p. ministra Kwiatkowskiego! Jasna odpowiedź pana ministra na pytanie, czy rząd chce współpracy z Sejmem, więceiby wobec tego znaczyła, niż cały jego szczegółowy program. Bez tej odpowiedzi, program ten wisi w próżni

Dr. B. S.

Z EKRANU.

„Poganin“

(Kino-teatr „Wanda“)

A więc i „Wanda“, kino teatr który ostatnio wyświetlał doskonałe nieme filmy, uległ ogólnej hypnozie i przemienił się w kino-teatr dźwiękowy. Trudno i darmo — nieme filmy skazane zostały na zagładę. Pierwszą premjerą przemienionej „Wandy“ był „Poganin“ z Ramonem Novarro w roli tytułowej. Novarro jest nie tylko dobrym artystą który i pięknie śpiewa, ale w dodatku jest pięknie zbudowanym mężczyzną. Przez cały czas akcji — z wyjątkiem kilku krótkich epizodów — biega nago z opaską na biodrach po scenie, bo poganie są rzekomo „nagusami“. Niestety film zadał sobie samemu kłam, bo partnerka Novarry, która przy końcu stała się też poganką, jakoś tej zasady nie uznawała.

Gadaj tu o równouprawnieniu mężczyzny z kobietami. Kobiety mogły podziwiać nagość mężczyzny, a my biedne męskie istoty...

Sam film jest dość naiwny w swej fabule, ale po zatem jest bardzo miły. Rene Adoree nietylko pięknie wygląda ale pięknie też śpiewa. Scenarjusz cechuje odwaga tylko — do połowy. Demaskuje bowiem obłudną perfidję amerykańskiego purytanizmu, który nakazuje Amerykaninowi gard[illegible] nami, ale zezwala ich haniebnie wyzys[illegible] stety tendencja jest niewyraźna, bo [illegible] ma być dla poganina jedynem bóstwem, wysuwa się na pierwszy plan

Mossi

Ile w Ameryce wydaje się na reklamę?

Wedle ogłoszonej w tych dniach statystyki przemysł i handel w Stanach Zjednoczonych wydały w roku 1929 na reklamę 656 miljonów dolarów, z czego na same ogłoszenia w gazetach przypada 206 miljonów, 23 wielkie fabryki automobili wydały na reklamę 64 miljony, 19 fabryk tytoniu 22 miljony, 89 przedsiębiorstw żywnościowych, 20 miljonów 21 fabryk gramofonów i aparatów radjowych 1[illegible] miljonów 47 firm farmaceutycznych 13 [illegible] 8 [illegible] naftowych 10 miljonów, 12 fabryk mydła 7 miljonów i 30 towarzystw kolejowych 6[illegible] miljonów.

Odezwa w sprawie odbudowy Hebronu

Jerozolima (ŻAT) W prasie ukazała się odezwa podpisana przez rabina naczelnego Cooka i rabina Jakóba Meira, M. N. Usyszkina, Dawida Jelina, „Waad Haleumi", komitet „Leman Hebsron" oraz „Mizrachi", w której wezwano palestyński komitet pomocy do wyasygnowania conajmniej 50,000 funtów na odbudowę Hebronu i utworzenie dokoła Hebronu osad rolniczych jako zaczątka osadnictwa południowego w Palestynie. Odezwa wzywa żydostwo światowe do poparcia powyższego projektu. Odezwa domaga się od egzekutywy sjonistycznej, by zwróciła się do rządu z żądaniem ochrony dobra żydowskiego pozostałego w Hebronie.

Działalność komitetu rolniczego w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Prasa arabska donosi, że komitet rolniczy, który utworzony został przez rząd palestyński celem zbadania położenia rolnictwa w kraju, odbył już 2 posiedzenia. W posiedzeniach komitetu wzięli udział przedstawiciele egzekutywy arabskiej Omar Saleh, Moghanan-effendi oraz Fuad Saba. Omówione zostały sprawy podatkowe, ochrona felachów oraz sprawa założenia banku rolniczego.

Komitet w towarzystwie effendi'ego zwiedził okoliczne wioski w Tul-Karem. Komitet wykazał duże zainteresowanie dla położenia ekonomicznego felachów. Po przybyciu do wsi komitet zwoływał notabli okolicznych wiosek i zadawał im szereg pytań o liczbie mieszkańców, robotników rolnych, o wielkości zaoranego obszaru, o podatkach o metodach poprawy gospodarstwa felachów itp.

Pisma arabskie podają, że w odpowiedziach wskazano na nadmierne obciążenie podatkowe oraz na eksploatację felachów przez lichwiarzy spowodowaną brakiem banku rolniczego. W odpowiedziach swych uskarżają się felachowie na niskie ceny zboża, które są jedną z przyczyn rozpaczliwej sytuacji felachów. Rząd winien nałożyć wysokie cła na wwozone zboże, ponieważ konkurencja zmusiła w ubiegłych latach felachów do zredukowania do minimum cen na zboże. —

Nowe prace „Habimy"

Berlin (ŻAT) „Habima", która niedawno zakończyła swe tournee po Polsce przygotowuje obecnie w Berlinie wystawienie dwóch sztuk: Szekspira „Czego chcecie" oraz Bergelsona „Głuchy". Dzieło Szekspira zostało opracowane przez „Habimę" w przekładzie Saula Czernichowskiego, dramat Bergelsona przełożył na język hebrajski dr. Wojsławski. Premjery obydwu sztuk odbędą się w Berlinie.

Na jesieni udaje się „Habima" do Palestyny i zwiedzi w drodze powrotnej Austrję, Czechosłowację, Jugosławię i Rumunję. W czasie swego pobytu w Berlinie poczyniła „Habima" przygotowania w kierunku założenia bibljoteki teatralnej oraz muzeum teatru w Palestynie.

Bill Shatow — żyd. konstruktor kolei „Turksib"

Taszkient (Turkiestan) (ŻAT) Bohaterem dnia jest obecnie w całym Związku Radzieckim Bill Shatov, konstruktor kolejki „Turksib" o długości 928 mil, będącej jedną z najdłuższych linij kolejowych na świecie. Nowa linja kolejowa-, łączy jak wiadomo, Syberję z Turkiestanem.

Bill Shatov znany był przed laty jako przywódca robotników żydowskich w Stanach Zjednoczonych. Uroczystości urządzone na jego cześć stanowiły główny punkt w programie uroczystości przy otwarciu linji kolejowej „Turksib". W obecności wielu tysięcy naczelników różnych szczepów turkiestańskich wbił Bill Shatov ostatni gwóźdź w ostatni próg kolejowy. Jego współpracownicy, inżynierowie i kolejarze pochwycili wtedy Billa i unieśli go w górę wśród okrzyków rozentuzjazmowanego tłumu.

Moskiewskiemu przedstawicielowi ŻAT, który bawi obecnie w Turkiestanie, udało się bezpośrednio po otwarciu kolei uzyskać wywiad z Bill Shatov'em, który opisywał mu koleje swego życia. Shatov organizował dawniej robotników żydowskich we wschodniej dzielnicy Nowego Jorku i brał udział w założeniu związków zawodowych krawców i drukarzy. Shatov toczył ciężką alkę o byt w Nowym Jorku, wykonując ciężką pracę przy budowie portu i następnie na kolei. Dziś — oświadczył Shatov — gdy dokonałem największej pracy swego życia, wspominam swych przyjaciół Żydów w Ameryce, z którymi współcierpiałem i razem walczyłem.

Stalin przesłał Shatov'owi pozdrowienie i nadał mu order „Czerwonego Sztandaru", będący najwyższem odznaczeniem w Związku Radzieckim.

Mendel Bejlis w nędzy

Wedle informacyj z Nowego Jorku bawiący tam Mendel Bejlis — ofiara głośnego w swoim czasie procesu wokół bajki o mordzie rytualnym — cierpi coraz-to większą nędzę. Bejlis jest człowiekiem chorym, zupełnie złamanym, a utrzymać stara się ze sprzedaży swoich pamiętników. Przynosi mu to jednak minimalne dochody.

Jak spędza czas w więzieniu Filip Halsmann?

Wiedeń (ŻAT) Głównem zajęciem studenta żydowskiego Filipa Halsmanna, który odbywa obecnie karę 4-letniego więzienia w zakładzie poprawczym w Stein, jest łatanie worków. Czas wolny od pracy poświęca Halsmann pracy literackiej. Wkrótce ukaże się w nakładzie wydawniczym sztutgartskiego książka Filipa Halsmanna o jego wrażeniach z aresztu śledczego. Książka nosi tytuł „Listy z więzienia do przyjaciółki".

—o—

Z OGŁOSZONYCH OBECNIE DANYCH STATYSTYCZNYCH wynika, że w ciągu ostatniego kwartału liczba żydowskich robotników rolnych w koloniach wzrosła o 70 proc. W Rechoboth zarejestrowano w r 1926 436 robotników w marcu 1930 — 903. Dalsze miejsca zajmują Nes- Ziona (257—527), Ramath- Gan (162—413), Kefar Saba (96—374), Hedera (450—781). Natomiast w Petach Tikwah liczba robotników rolnych pozostała bez zmiany, mianowicie 1855

ZWIĄZEK NAUCZYCIELI HEBRAJSKICH W PALESTYNIE przesłał petycję do dr. Weizmana, w której wyrażono życzenie nauczycielstwa hebrajskiego, by p Henrietta Shold zachowała funkcję kierowniczki sjonistycznego departamentu oświaty

ARABOWIE ZAWODOLENI Z NOMINACJI SIR JOHN SIMPSONA. Organ Najwyższej Rady Muzułmańskiej „Al Jamaa el Arabia" zamieścił artykuł wstępny, w którym wyrażone zostało zadowolenie z powodu nominacji sir John Simpsona. Pismo uważa, że nominacja sir Simpsona jest wynikiem starań delegacji arabskiej w Londynie, Sir Simpson — pisze organ arabski — ma za zadanie realizację zaleceń brytyjskiej komisji śledczej zawartych w jej sprawozdaniu.

ARAB Z HEBRONU PORAZ DRUGI SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI. Sąd jerozolimskie skazał onegdaj na karę śmierci Araba z Hebronu, który zamordował Żyda z Hebronu Kapiluto'a. Tenże Arab został już uprzednio w innym procesie skazany na karę śmierci. Pozostałych 9 Arabów z którymi sądzony był skazany za zamordowanie 5 uczniów jesziwy w Hebronie, zostało uniewinnionych.

PROCES 4 ARABÓW Z HAIFY. W Haifie rozpoczął się proces 4 Arabów oskarżonych o zamordowanie Żyda Reubena Mizrachi oraz Arona Aszami w czasie rozruchów sierpniowych Jeden z oskarżonych jest krewnym mufti'ego z Safedu

DOKOŁA NAPADU NA ARABA ATLITI'EGO. Na Araba z Nablusu Atliti'ego napadła, jak już ŻAT. doniosła telegraficznie, grupa Arabów z powodu jego sympatji pro- sjonistycznej. Przyjazny Żydom Arab wydał wraz z innym Arabem zamieścił w żydowsko- angielskim „Palestine Bulletin" depeszę kondolencyjną z powodu zgonu lorda Balfoura. Atliti rozwijał również ożywioną działalność pro- żydowską w Nablusie. Stan zdrowia rannego jest groźny.

STRAJK GŁODOWY KOMUNISTÓW W WIĘZIENIU W JEROZOLIMIE. Komuniści przebywający w centralnem więzieniu w Jerozolimie przystąpili do strajku głodowego. Więźniowie komuniści żądają specjalnego regulaminu dla więźniów politycznych, ułaskawienia skazanych na śmierć oraz zwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

DOROCZNY ZJAZD SJONISTÓW SZWAJCARSKICH. W Bazylei odbył się doroczny zjazd organizacji sjonistycznej w Szwajcarji. W zjeździe wzięło udział 73 delegatów. Po szeregu referatów, nad któremi rozwinęła się dyskusja, wybrany został komitet centralny, składający się wyłącznie z ogólnych sjonistów. Listy „Mizrachi" i rewizjonistów pozostały w mniejszości.

WYKRYCIE STAROŻYTNEGO CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO W DUESSELDORFIE. W toku prac budowlanych prowadzonych w Düsseldorfie przy wznoszeniu gmachu nowej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w centrum miasta wykryty został starożytny cmentarz żydowski, który znajdował się na tem miejscu.

—o—

— KATOWICE. Staraniem Ligi Pomocy Pracującym w Palestynie, odbędzie się w sali Gminy żydowskiej przy ul. Mickiewicza dnia 13 bm. o 8'30 wiecz. odczyt tow. Rytowa, członka Agencji Żydowskiej, na temat: Obecna sytuacja w Syjonizmie i w Palestynie.

Tragedja znanego adwokata wiedeńskiego

Przed kilku dniami skreślono z wiedeńskiej listy adwokatów imię i nazwisko cieszącego się wielkiem poważaniem adwokata Dr. Roberta Weila. Dr. Weil był dobrym prawnikiem, a pozatem pracował też na polu literatury. To właśnie umiłowanie stało się przyczyną jego katastrofy. Dr. Weil poznał przed laty znaną wirtuozkę Amelję Heller, która też literacko pracowała i z nią się ożenił.

Amelja Heller uchodziła w młodych swych latach za „cudowne" dziecko. Jej ojciec, znany dziennikarz, nie żałował trudów ani kosztów, by wykształcić muzyczny talent młodej dziewczyny, która już jako dziewięcioletnie dziecko występowała z koncertami. Gdy Amelja podrosła stała się sławną skrzypaczką i koncertowała we wszystkich większych miastach Europy. Później, gdy jej sława nieco zbladła, wróciła do Austrji, gdzie właśnie wyszła zamąż za doktora Weila.

Ostatnio aresztowano ją jako podejrzaną o oszustwo, ponieważ sprzedawała bilety na odczyt jakiejś słynnej Angielki z wysokiej arystokracji, który to odczyt wcale się nie odbył. Amelja Heller-Weil opowiadała ludziom, którym sprzedawała bilety, że czysty dochód odczytu ma być przeznaczony na restaurację średniowiecznego ołtarza w miejscowości Kefermarukt w Górnej Austrji. Wypuszczono ją jednak wkrótce na wolność, ponieważ władze nabrały przekonania, iż nie chodzi tu o oszustwo lecz o ekstrawagancję lubującej się w przygodach kobiety.

Ale to jeszcze nie wszystko, bo Amelja Heller i inne miała przygody. Przed dwoma laty wniósł przeciwko niej doniesienie pewien przemysłowiec z Salzburga o oszustwo. Amelja Weil poznała owego przemysłowca podczas wojny w pewnem sanatorjum i wyjechała z jego rodziną do Szwajcarji. Opowiedziała temu że zagranicą czeka ją wielki spadek, ale nie ma pieniędzy, by go wyprocesować. Chcąc uprawdopodobnić swą bajeczkę, namówiła swego męża Roberta Weila do napisania do niej do obcej klientki listu z doniesieniem, że jej sprawa spadkowa stoi doskonale, ale sąd domaga się złożenia kaucji. Amelja Heller udała się z tym listem do przemysłowca, przed którym, rozumie się, zataiła, że dr. Weil jest jej mężem i wyłudziła od niego większą kwotę. Później sprawa wyszła na jaw, a przemysłowiec wniósł przeciwko niej doniesienie. — Wtenczas dr. Weil został aresztowany. Później cofnął wprawdzie przemysłowiec swe doniesienie, motywując swój krok tem, że były pożyczył p. Weil i tak pieniędzy — a dzięki temu zatuszowano karną sprawę przeciwko adwokatowi Weilowi. Dowiedziała się jednak o tem izba adwokacka i wszczęła przeciwko Weilowi dochodzenie dyscyplinarne, które zakończyło się skreśleniem go z listy wiedeńskich adwokatów.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Jakie przedsiębiorstwa handlowe są zobowiązane do wykupna patentów I. kategorji?

W myśl brzmienia ustawy o państw. podatku przemysłowym jest zobowiązany do wykupna świadectwa przemysłowego I kategorji „handel hurtowy czyli zbyt wszelkiego rodzaju towarów przeważnie w większych ilościach (partjami) głównie kupcom i przemysłowcom“ Sprzedaż towarów w mniejszych ilościach choć by kupcom i przemysłowcom może nastąpić również na podstawie świadectwa przemysłowego dla handlu II kat. Miarodajnem zatem dla ustalenia obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego dla handlu I kateg. jest sprzedaż towarów we większych ilościach powyżej wyszczególnionym przedsiębiorstwom. W praktyce powstała jednak kwestja, jaką ilość towarów należy uważać za większą ilość. W tej mierze była niejednolita praktyka w obrębie poszczególnych urzędów skarbowych, która doprowadziła do licznych tarć między władzą podatkową a podatnikami. Z art. p. Ferdynanda Świtalskiego pod tytułem „Handel hurtowy w świetle ustawy o państwowym podatku przemysłowym“ ogłoszonego w miesięczniku *„Czasopismo skarbowe“ Nr. 4.* roku bież., dowiadujemy się, iż rzeczoznawcy przesłuchani w Ministerstwie Skarbu wydali orzeczenie, że za większe ilości należy uważać:

a) *w branży spożywczo-kolonjalnej:* conajmniej 40 worków mąki żytniej a 100 kg. 20 worków mąki pszennej a 100 kg., 15 worków cukru a 100 k., 10 worków ryżu a 100 kg., 10 worków kaszy a 100 kg., 25 worków ospy a 75 kg.. 50 worków soli a 100k g., półtora tony paszy, 1 wagon 10-tonowy wszelkiego rodzaju zboża i nieprzerobionych ziemiopłodów (oprócz buraków i kartofli), worków kawy surowej a 60 kg., 30 skrzyń smalcu i margaryny a 25 kg., 1 worek pieprzu a 80 kg., 1 skrzynka herbaty a 40 kg.. 10 beczek śledzi.

Sprzedaż niektórych z wymienionych artykułów w mniejszych niż tu podane ilościach nie ma wpływu na zmianę kwalifikacji „handlu hurtowego.

Co do innych towarów spożywczycw i kolonjalnych za „większą ilość“ uważać należy — zdaniem rzeczoznawców — sprzedaż w ilościach, których łączna wartość jednorazowego zakupu wynosi conajmniej 1.000 zł. Przytoczone normy uważać należy za miarodajne do określenia pojęcia „większej ilości“ w przedsiębiorstwach, prowadzących zbyt towarów spożywczych, których roczny obrót nie przekracza 2,500.000 zł., a które więcej niż połowę tego obrotu osiągają ze sprzedaży kupcom i przemysłowcom, uważać należy za „handel hurtowy“ zbyt towarów nawet w mniejszych ilościach od wyżej przytoczonych norm, gdyż w tym ostatnim wypadku pojęcie o „większej ilości“ łączy się z wielokrotnością zawieranych tranzakcyj.

b) W branży: *manufaktury* za „większe ilości“ uważać należy tranzakcje przekraczające przy jednorazowem zakupie jedwabi 15.000 zł. wyrobów wełnianych sumę conajmniej 8.000 zł. przy wyrobach bawełnianych sumę przynajmniej 6.000 zł. Normy te uważać należy za miarodajne, dla przedsiębio stw, których ogól na roczna suma obrotu nie przekracza 1.800.000 zł. Przedsiębiorstwa handlu manufaktury, osiągające 1.800,000 zł. rocznego obrotu, w czem więcej niż połowę ze sprzedaży kupcom i przemysłowcom, uważać należy za dokonujące zbytu w „większych ilościach“ nawet wówczas, gdy wartość jednorazowych tranzakcyj nie przekracza podanych wyżej kwot 15,000 zł., 8.000 zł. i 6.000 zł.

c) Dla hurtowych *drogeryi i składów aptecznych* przyjęto ogólną sumę rocznego obrotu ponad 1.500.000 zł. kwalifikującą sprzedaż jako dokonywana w „większych ilościach“ bez względu na wartość poszczególnych tranzakcyj. o ile więcej niż połowę swego obrotu osiągają ze sprzedaży kupcom. W celu ustalenia pojęcia „partji“ wartość jednorazowej sprzedaży określa się na zł. 1.500 w wypadkach, gdy ogólna suma roczneg obrotu tych przedsiębiorstw nie przekracza 1,500.000 zł.

Z podanemi wyżej zastrzeżeniami określono:

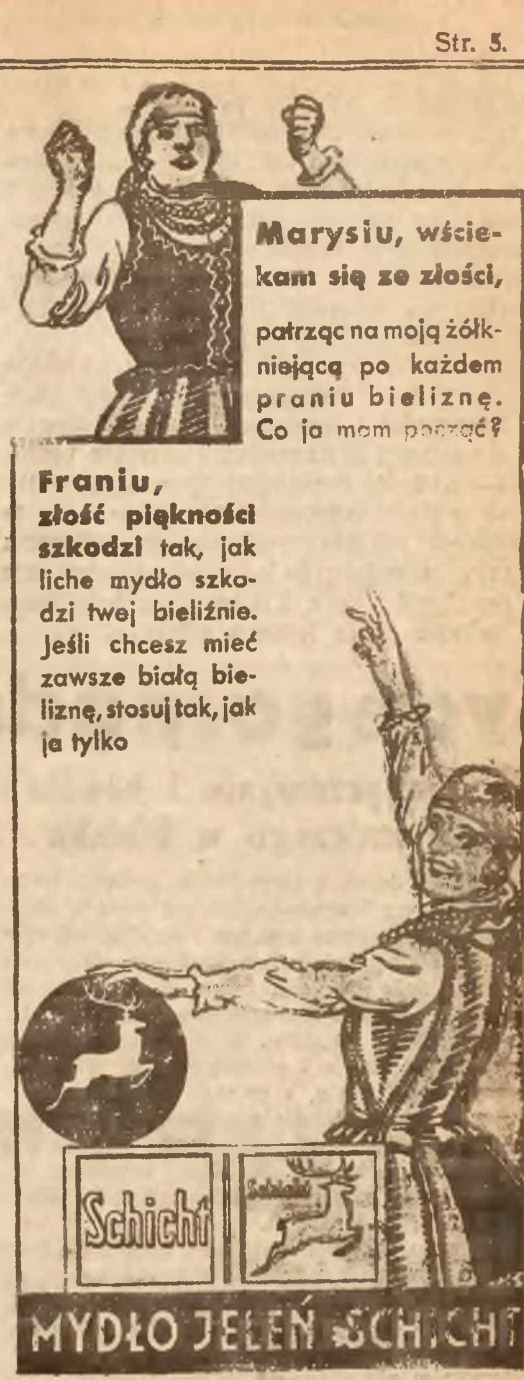
d) *dla handlu skór* — ogólną sumę rocznego obrotu ponad 1.500.000 zł., a, przy niższej sumie ogólnego obrotu wartość jednorazowych tranzakcyj ponad 2.000 zł.;

e) *dla handlu obuwiem* — ogólną sumę rocznego obrotu ponad 1.500.000 zł. a przy niższej sumie ogólnego obrotu, wartość jednorazowych tranzakcyi ponad 1.000 zł;

f) dla branży *szkła, porcelany i naczyń emaljowanych* — sume ogólna obrotu rocznego ponad 2,000.000 zł., a przy niższej sumie ogólnego obrotu wartość jednorazowej tranzakcji ponad 3,000 zł.

Dla określenia handlu hurtowego:

g) *weglem, koksem i brykietami* ustalono 150 ton (10 wagonów 15 tonowych) przy jednora-



EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

98

(Dokończenie.).

Idę na „ojczyste wzgórze“ Od pewnego czasu nikt tu nie przychodzi Jeden młody kapitan podciął sobie tutaj gardło brzytwą. Znaleziono go, leżącego na brzuchu, z twarzą zwróconą na zachód, jak gdyby do ostatka patrzał w stronę ojczyzny...

Pusto tu i głucho od tej pory, mimo to jednak idę tam Pogrzeby rozpoczęły się na nowo, ale tej wiosny nie wolno nam im towarzyszyć. I tylko z tego wzgórza można zobaczyć, jak ciągną na cmentarz. Zgarnąłem trochę piasku na wyschniętą kałużę krwi, teraz nie widać jej prawie.

Wąska dróżka na cmentarz żółci się już znowu od trocin i mąki drzewnej Niby długie karawany ciągną pogrzebowe pochody w górę, od rana do nocy, dzień za dniem. Patrzę za nimi, jakbym chciał przebić wzrokiem trumienne skrzynie. I moich towarzyszy wyniosą teraz na cmentarz: Schnarrenberga, mojego wachmistrza, Blanka, dzielnego handlowca, Poda, prostego chłopa... Naprzód miałem zamiar stanąć przed trupiarnią i czekać aż ich wyniosą... Lecz w takim razie musiałbym widzieć parę tysięcy nagich trupów, zanim rozpoznałbym drogie mi rysy... — Nie, tego nie zniósłbym...

Moja samotność, beznadziejność mojego położenia staje mi znowu jaskrawo przed oczami. Rzucam się na ziemię, splamioną krwią zrozpaczonego człowieka i rozpaczony jak on, wgryzam zęby w piasek. Przed mojemi oczyma wynoszą bez końca towarzyszy na cmentarz, jednego po drugim — dwa, trzy tysiące. A jeden z nich był mi jak brat miły: dragon Podbielski.

Jestem ostatni . jęczę. Czego szukam jeszcze na świecie? Nie, nie potrafię być nigdy spokojnym, normalnym, zadowolonym człowiekiem! Gdzie się podziała „paczka“ z Tockoje? Nie zapomnę tego nigdy w życiu, ciągle będę musiał o tem myśleć: wesoły Brünn zidjociał z powodu onanji, małego Blanka, dziewczynkę, przeżarła gruźlica. Zaciętego Schnarrenberga złamała klęska Dumnego Seydlitza pochłonęła żywcem wojna Mocny Ollert padł ofiarą zmysłów Dobrego, nieugiętego Poda zmiażdżyła tęsknota..

I poco mam wracać do domu? Czyż nie lepiej iść za nimi wszystkimi? Tutaj, na tem samem wzgórzu, gdzie to już ktoś przedemną uczynił? Czy nie mądrzej jest wyrzec się życia w którem możliwe jest to, co myśmy przecierpieli? Może niewola potrwa jeszcze lata? A jeśli nawet nie — to co ja pocznę w domu? Czyż dla mnie wskutek tej wojny cały świat nie stał się Sybirem? Tak, — dla nas wszystkich, wszędzie jest Syberja! Bo o niej nigdy, przenigdy nie zapomniemy...

Wiję się w bezsilnej męce po ziemi. Tłukę zaciśniętą pięścią w skronie I ja mam żyć. jak ongiś? krzyczę głucho w ziemię

Po tem wszystkiem?
Jeść i pić?
Może ożenić się?
Płodzić dzieci..?

Czołgałem się wokół czarnych grzęzawisk. aż niepozorne przeżycie rzuciło mnie z powrotem na twardy grunt. Było to nic — i było niewypowiedzianie wiele: stałem przy oknie i widziałem przechodzącego podp. Schulenburga. Wyprostowany i milczący szedł swoją drogą — uczciwy, mocny, pełen wiary w przyszłość.

Coby on zrobił, gdyby władał tak biegle rosyjskim jak ty? przemknęło mi mimowiednie przez głowę.

Uciekłby, uciekłby stąd napewno...

I w tejże samej chwili zdecydowałem się. Odpadła gdzieś ospałość i bezwład ostatnich tygodni. Tak, chcę uciekać, chcę znowu rzucić się życiu w ramiona — zatopić w kipiących falach przeżycia to wszystko, co niby trąd osadziło się na mej duszy przez długie lata niewoli, zmyć to w ogniu szaleńczych niebezpieczeństw.

Nie mogę jak Schulenburg przezwyciężyć w sobie Syberji — na tom za młody, cierpiałem też więcej od niego. Mogę ją tylko pokonać, rzucając się jak śmiertelnie chory w ozdrowieńczy zdrój życia! Tylko on jeden może rozpuścić strupieszałość mojego serca i skrzepić mnie do nowej walki!

Czy jasny anioł nie powiedział podczas ostatnich swych odwiedzin: „Wiem, przyjaciele, że niewola jest walką cięższą i sroższa od każdej innej! Ale pomimo to może ona prowadzić do zwycięstwa. I może wam dać dojrzałość, jakiej nie wytworzyłoby nigdy codzienne, powszednie życie“.

Tak jest, miała słuszność — to jest zysk i owoc tych straszliwych lat: dojrzałość i przejrzenie, jakich nie wyrobiłoby nigdy życie codzienne! Ale ja nie mogę czekać, aż wszyscy powrócimy! Przy mojem dzisiejszem rozprzężeniu nie zniósłbym dłużej niewoli Va banque — oto moja droga jedyna Chcę przejść gwałtowną kurację, jedną z tych, które albo leczą, albo zabijają. I zabijają

zowe: sprzedaży jednemu odbiorcy;

h) przy *pochodnych produktach destylacji węglowej (smola, benzol, lak, oleje węgla kamiennego), spirydyny, fenory, sztuczne żywice itp.* ustalono jako pojęcie „większej ilości" sprzedaż wagonu 10-tonowego;

i) przy *sprzedaży piwa* dla określenia „partji" ustala się sprzedaż jednemu odbiorcy jednego wagonu (180 beczek);

j) przy *zbyciu drzewa* ustalono jako „większą ilość" sprzedaż: 1) drzewa materjałowego w ilości conajmniej 1 wagonu, 2) kopalniaków w ilości conajmniej 5 wagonów, 3) drzewa opałowego — w ilości conajmniej 10 wagonów, 4) papy — w ilości conajmniej 1 wagonu, przy jednorazowem zakupie przez jednego odbiorcę;

k) przy sprzedaży *świec* ustalono jako „większą ilość" pół tony a 500 kg. przy jednorazowym zakupie przez jednego odbiorcę;

l) przy sprzedaży *żelaza* jako „większą ilość" ustalono sprzedaż ponad 1 wagon 10-tonowy przy zakupie przez jednego odbiorcę;

m) przy sprzedaży farb ziemnych przyjęto za „partję" sprzedaż conajmniej jednego wagonu 10-tonowego;

n) przy *farbach chromowych i olejnych* oraz *lakierach* wysoko wartościowych ustalono jako partję ponad 10 beczek wartości 10—30.000 zł. przy zakupie przez jednego odbiorcę.

W wypadkach podanych: g, h, i, j, k, l, m, n, o, za „handel hurtowy" uważać należy sprzedaż nawet w mniejszych ilościach, o ile ponad połowę swych obrotów osiąga przedsiębiorstwo z tranzakcyj dokonywanych z kupcami i przemysłowcami, a roczna suma obrotu przedsiębiorstwa przekracza 2,000,000 zł.

Orzeczenie to nie obejmuje oczywista wszystkich gałęzi handlu hurtowego.

Życie gospodarcze w Bielsku

Sanacja przemysłu i handlu włókienniczego w Bielsku

Długotrwała depresja gospodarcza dotknęła także w dużym stopniu bielsko—bialski przemysł włókienniczy, niszcząc swoim impetem nie dość odporne przedsiębiorstwa. Fala niewypłacalności przybrała ostatnio tak duże rozmiary, że przemysł bielski zdecydował się wreszcie skonsolidować wszelkie siły, celem przetrwania kryzysu. W pierwszym rzędzie ograniczono produkcję i przeprowadzono racjonalizację produkcji i zbytu, a ostatnio uchwalono obostrzyć warunki dla handlu tekstylnego. Przed kilkoma dniami odbyło się głównie w tej sprawie walne zgromadzenie bielsko—bialskiej konwencji sukienniczej na którem przewodniczący, p. Dr. Maurycy Heilpern, stwierdził m. inn., że przemysł włókienniczy tego okręgu udzielał pod naporem odbiorców coraz dłuższych terminów płatności weksli, co przyczyniło się do tego, iż kupcy zaciągali zobowiązania, przechodzące znacznie ich siły finansowe, oraz ich zdolność zbytu, nie mogąc potem dotrzymać terminów płatniczych. Nauczony tem smutnem doświadczeniem, przemysł powinien się zjednoczyć i zredukować długotrwały kredyt. Wprawdzie przemysł uświadamia sobie, że będzie zmuszony w związku z tem ograniczyć produkcję jednakowoż zmiana ta przyniesie znaczne korzyści. P. Heilpern stwierdził następnie, że wytwórczość w bielsko—bialskim przemyśle włókienniczym zmniejszyła się conajmniej o 40%.

Po przemówieniu przewodniczącego, walne zgromadzenie uchwaliło nowe warunki, obowiązujące od dnia 1 maja b. r., — przyczem udzieliło konwencji względnie pełnomocnictw do przeprowadzenia ustawy. Najważniejsze punkty tej uchwały brzmią następująco: 1) czasokres obiegu weksli ogranicza się maksymalnie do 6 miesięcy; 2) pokrycie wszystkich faktur ma następować bezzwłocznie, w przeciwnym razie sprzedawca uprawniony będzie do odstąpienia od umowy; 3) w razie natychmiastowej zapłaty gotówkowej przyznaje się skonto w wysokości 2% miesięcznie, które jednak w żadnym razie nie przekroczy 6%; 4) termin wolny od odsetek wynosi najwyżej 120 dni; 5) przy pokryciu wekslowem oblicza się tytułem dyskonta 12% rocznie.

Wspomniane środki zaradcze przyczynią się bez wątpienia do tego, że słabszy finansowo i niesolidny handel włókienniczy zniknie z widowni i rynek wysanuje się.

Sytuacja finansowa w okręgu Bielsko-Biała

Napływ protestów wekslowych w tym okręgu nie co się zmniejszył, co przypisać należy większym obrotom w handlu w okresie przedświątecznym. Na tomiast pewne zaniepokojenie wywołuje znaczne zwiększenie cyfry ugód sądowych które osiągnęły za okres pierwszych czterech miesięcy b. r. blisko 65% liczby ugód w r. 1929 i przekroczyły już cyfrę z całego roku 1928. Powyższy stan rzeczy powodu je iż zarówno kredyty towarowe, jak i bankowe u dzielane są nader ostrożnie. W przemyśle i handlu trwa nadal ciasnota kapitału: firmy przemysłowe rozporządzają dużą ilością rymes kilkomiesięcznych, które z trudem tylko mogą lokować.

—o—

Pierwsza premjowa pożyczka budowlana

Jak już wczoraj w części nakładu donieśliśmy, zostanie wypuszczona przez skarb państwa pierwsza serja premjowej pożyczki budowlanej na sumę 40 milj. zł. w złocie. W związku z emisją tej pożyczki tworzy się pod przewodnictwem PKO syndykat gwarancyjny banków, złożony z najpoważniejszych instytucyi finansowych państwowych i prywatnych. W skład syndykatu weszli: PKO, Bank Gospodarstwa Krajowego, Akcyjny Bank Hipoteczny, Bank Cukrownictwa w Poznaniu, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Francusko-Polski, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Zachodni, Bank Związku Spółek aZrobkowych, Dom Bankowy D. M. Szereszewski, Bank „Polska Kasa Opieki", Polski Bank Przemysłowy Powszechny Bank Kredytowy, Powszechny Bank Związkowy.

Dla pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej ustanowione zostały premje, wynoszące w każdym roku trwania pożyczki łączną kwotę 2 milj. złotych w złocie. Premje rozlosowane będą między posiadaczy obligacyj co kwartał w dniach 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia, 1 listopada każdego roku trwania pożyczki. W każdem kwartalnem losowaniu będzie rozegrane 112 premij na ogólną kwotę 500.000 zł. w złocie. Obligacje, na które padły premje w losowaniach poprzednich nie tracą prawa do udziału w dalszych losowaniach. Kapitał i odsetki z pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa. Cała kwota uzyskana z pożyczki zostanie użyta na kredytową akcję budowlaną.

—o—

NOWA WIELKA STOCZNIA W GDYNI. Dowiadujemy się, że w związku z przewidywaną budową basenu dla założonej niedawno stoczni gdyńskiej, ma powstać w Gdyni przy udziale kapitałów zagranicznych, oraz wielkiego przemysłu górnośląskiego wielka stocznia, która będzie mogła budować wielkie statki morskie do 180 mtr. długości i która zarazem będzie miała doki tak wielkie, jak stocznia gdańska.

— **NA ODBYTEM** w dn. 24 kwietnia br. posiedzeniu Rady Zawiadowczej Śląskiego Banku Eskontowego, Spółki Akcyjnej (mającej również filję w Krakowie, Rynek Główny 12) zostali skooptowani do Rady wymienionego Banku panowie: Minister Hipolit Gliwic, wiceprezes Rady Banku Handlowego w Warszawie S. A. i Alfred Goldklang, Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie S. A. Warszawa, jako zastępcy tegoż Banku oraz Karol Broda, Dyrektor koncernu Robur, Związku Kopalń Górnośląskich w Katowicach, Adolf Manhardt, przemysłowiec w Bielsku i Inż. Ignacy Serog, Dyrektor Generalny i Prezes Żywieckiej Fabryki Papieru S. A. w Żywcu.

—o—

NOWE WYDAWNICTWA

MAREK BREIT I FELIKS GROSS: Struktura przemysłu cementowego w Zagłębiu krakowskiem. (Odbitka z „Czasopisma Prawniczego). Kraków, 1929. (str. 42).

„DER KOOPERATOR". Ukazał się piąty numer popularnego czasopisma spółdzielczego w języku żydowskim „Der Kooperator" o treści następującej: Na porządku dziennym: Wymuszona odpowiedź; Nasza działalność organizacyjna — M. Richter; Na Wschodzie wiele nowego (feljeton) — J. Wak; Stan ekonomiczny Polski w oświetleniu zagranicznego ekonomisty Dr. F. Weil; Jak to zrozumieć? — Spółdzielca z Kutna: Z międzynarodowego ruchu spółdzielczego; Kronika gospodarcza i spółdzielcza.

„PRZEGLĄD SPÓŁDZIELCZY". Ukazał się piąty numer organu „Powszechnego Związku Spółdzielni" we Lwowie „Przegląd Spółdzielczy", o treści następującej: Deklaracja żydostwa polskiego — Dr. F. Rotenstreich; Kredyt i kapitalizacja — A. W.; Życie gospodarcze w kraju w perspektywie ub. m. — Obserwator; Podatek od kapitałów i rent — A. Horowitz: Międzynarodowy rynek pieniężny; Weksle gwarancyjne (czy i jak można egzekować weksle gwarancyjne; Bogaty dział kroniki gospodarczej i bankowej.

Adres obu czasopism: Lwów, Sykstuska 36.

tylko to, co i bez nich zginąćby musiało...

Kiedy odżywiony nową nadzieją, podniecony tysiącznemi planami, zbiegiem nadół, zawołał mnie Saltin. Stał pochylony niedaleko trupiarni i pokazał mi małą, zieloną roślinkę, która mocnym pędem wystrzeliła z bezpłodnego gruntu

— Od dziewięciu dni śledzę jej wzrost — powiedział z uśmiechem. — Przed czterema dniami dostała pierwsze listki, a dzisiaj rozwinął się kwiat!

— Tak, nawet najbardziej jałowy ugór może wydać owoce — rzekłem twardo.

Stoję przy oknie i wyglądam na pole. Wszystko śpi, tylko dr. Berger czyta. „Swawolnik" jęczy przez sen, miejsce Seydlitza jest puste. Step przed mojemi oczyma jest nagi, ponury, czarno- biały jak księżycowy krajobraz. Och, już nie długo, myślę. Gdzie jest wola — tam i droga się znajdzie.

Znajdę sobie drugiego przemytnika. I jednej nocy... Wyłamię się z obozu w tem samem miejscu - tylko tym razem skieruję się na zachód, nie na wschód. I tym razem musi się udać...

Za wzgórzem będą stały dwa mongolskie konie. Przemytnik czekać mnie będzie z rosyjskim uniformem. Z lekkim okrzykiem rzucę się w siodło. Młoda zieleń głuszy uderzenie kopyt, konie galopują i parskają. A ich chrapy rozdęte są pod wiatr...

O brzasku krótki postój. Rzucam się w trawę i wspieram głowę na rękach. Z naszego obozu, otoczonego kolczastym drutem, z czerwonych baraków ani śladu. Jedynie cmentarz na wzniesieniu patrzy jeszcze w mą stronę...

Jak gdyby wszyscy zmarli spoglądali za mną, jak gdyby wszystkie krzyże dawały mi znaki..

KONIEC.

Dzień Matki

Symbol miłości ogólno-ludzkiej i zbratania ludzkości

W myśl hasła rzuconego w zeszłym roku przez Komitet Wojewódzki, ukonstytuował się w Krakowie także w obecnym roku Komitet celem urządzenia w drugą niedzielę miesiąca maja za przykładem społeczeństw państw zachodnich, kroczących na czele postępu i kultury, także i u nas „Dnia Matki". Kulturalne święto to przypada w obecnym roku na dzień 11 maja. W Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, które są kolebką tej idei, w Skandynawji, w Austrji i w Niemczech proklamowały parlamenty i czynniki ustawodawcze dzień ten jako święto państwowe, w Rzeczypospolitej Polskiej krzewią i pielęgnują tę ideę narazie jeszcze jako inicjatywę prywatną czynniki obywatelskie i oświatowe z zapałem, godnym piękna tej myśli w niezłomnej nadziei, że z Krakowa jako duchowej stolicy Polski święto to coraz szersze zatoczy kręgi i że w niedalekiej przyszłości w dniu tym ozdobi amarantowy sztandar państwowy wszystkie gmachy przy współudziale reprezentantów władz i jaknajszerszych warstw społeczeństwa bez różnicy narodowości i wyznania. Cóż bowiem naturalniejszego, cóż bardziej płynie z najgłębszej krynicy uczuć ludzkich, jak uczucie miłości dla Matki i chęć uczczenia Jej, jako ucieleśnienia najpiękniejszych uczuć ludzkich, jako źródła, z którego płyną najszlachetniejsze objawy najbardziej bezinteresownej miłości, trudu i poświęcenia bez granic? Dzień Matki jako ogólno ludzkie święto rodzinne stwarza dla każdego okazję i nakłada moralny obowiązek, aby odrywając się na chwilę od szarzyzny życia dał zewnętrzny wyraz choćby słaby swej czci i miłości dla tej, która w bólu życie mu dała, a następnie od kolebki czuwała w dobrej i złej doli nad jego wychowaniem i rozwojem. Chwile radości i największych przyjemności w rodzinie — uprawnione przez Matkę i stawrzane dla dziecka, stają się dla Niej, tej kapłanki życia rodzinnego — mimowoli źródłem największej pracy, kłopotów i zajęć, o których jednak nawet nie myśli, ani nie odczuwa, zapatrzona w jedyny cel swój — aby stworzyć i zapewnić dziecku swemu jak największą sumę szczęścia i radości. Wszystkie fazy życia od kolebki, nauka szkolna, zabawy i gry, studja i egzamina, służba wojskowa, wspomnienie najszczytniejszych obowiązków i haseł, w których dziecko swe Matka wychowała, a które wymagają ofiar i poświęcenia, stają się dla serca Matki w życiu źródłem walk wewnętrznych, troski i cierpień niewysłowionych, bo grożą Jej utratą tego, co stanowi dla Niej największy skarb. Cicha łza, a często nawet samo milczenie, wznosi Matkę na wyżyny najwyższego wprost niewysłowionego bohaterstwa. W tem też leży wytłómaczenie, że każdy z nas całą duszą swą korzy się przed Matką swoją, bo im bardziej przenika go to uczucie pokory wobec Matki, tem bardziej wznosi się duchowa wartość etyczna jednostki.

Jeżeli w Dniu Matki każdy syn i każda córka jako jednostka stara się choćby najmniejszym upominkim wyrazić swoją miłość i swoją wdzięczność dla swej rodzicielki, to zarazem w dniu tym społeczeństwo jako całość proklamując dzień ten jako dzień świąteczny, wyraża swą miłość i swoje uwielbienie dla Matki jako dla źródła niewyczerpanej skarbnicy miłości i jako dla reprezentantki wszystkiego, co pięknego i szlachetnego tkwi w duszy ludzkiej. — Nie jest czystym przypadkiem, że właśnie za czasów prezydentury twórcy Ligi Narodów, prezydenta Wilsona, proklamował kongres reprezentantów Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki w Waszyngtonie w roku 1914 Dzień Matki jako państwowe święto, przeznaczając drugą niedzielę maja każdego roku jako dzień kultu dla Matki — Trudno rzeczywiście pomyśleć naturalniejszy i głębszy symbol ogólno ludzkiej miłości, zgody i harmonji, aniżeli wrodzone każdej istocie ludzkiej bez różnicy czy to rasy czy narodowości, czy wyznania, uczucie miłości dla Matki. Starając się o odbudowę dusz, o zburzenie barjer, dzielących państwa i narody po zawierusze wojny światowej, nie można znaleźć bardziej wdzięcznej niwy, jak propagowanie miłości dla tej najświętszej dla każdego z nas istoty, a przez ten symbol wszystkiego, co dla każdego z nas jest drogie i wzniosłe, znajdziemy drogę właściwą do odbudowy moralnej dusz i do wzbudzenia uczucia braterstwa łączącego całą ludzkość.

Nic dziwnego, że wraz z całem społeczeństwem społeczeństwo żydowskie przyjęło ideę, tkwiącą w Dniu Matki, z największym zapałem. Obydwie instytucje społeczne, obejmujące wszystkich Żydów Rzeczypospolitej Polskiej, a to Związek Stowarzyszeń humanitarnych Bnei Brith w Polsce oraz Związek Stowarzyszeń Opieki nad Żydowskiemi Sierotami Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu walorów etycznych, społecznych i pedagogicznych dla całego społeczeństwa, w szczególności dla duszy dziecięcej, które tkwią w Dniu Matki, wezwały wszystkie Związki humanitarne oraz wszystkie Towarzystwa sieroce i sprawujące opiekę nad dzieckiem do obchodzenia święta Matki jak najuroczyściej przez urządzenie specjalnych Akademij, wieczorów i odczytów. Równocześnie z porankiem, urządzonym w dniu 11 bm. przez Komitet miejski w Teatrze im. Słowackiego, po nabożeństwie w Synagodze na Podbrzeziu odbędą się odczyty w sierocińcach krakowskich żydowskich ku czci Matki.

Kultywując w społeczeństwie cześć i miłość dla Matki swej, kultywujemy zarazem najpiękniejsze węzły ogólno- ludzkie. Na granitowej podstawie przywiązania do swej rodziny, swego narodu i swej religji, łączymy wszystkich ludzi na zasadzie ogólnej miłości, przyczyniamy się przez to do zburzenia zawiści i przesądów i burzymy mury, wzniesione przez wojnę światową pomiędzy społeczeństwami i narodami, łącząc ze sobą wszystkich ludzi dobrej woli!

Kraków, dnia 10 maja.

Dr. Józef Steinberg
Członek Krakowskiego Komitetu Dnia Matki

Z okazji „Dnia Matki"

Dwa nieznane listy Teodora Herzla

Z radością przyjęto w ostatnich latach najmłodsze, ale w niezliczonyh krajach zaprowadzone święto „Dnia Matki". W jedności łączącej w tym dniu ludzi różnych krajów, ras, wyznań i stanów uczuciem ku matce, leży optymizm i wiara w ludzkość, tak nam potrzebna. Myśl rzucona pewnego dnia przez jedną kobietę na północy Europy ustanowiła dla nas nowe, a tak już stare święto, poświęcone Matce. Szeroki ogół instynktownie przejął się pięknością tej myśli i uczy siebie i dorastające pokolenie miłości ku matce, tej miłości, która cechuje wielkich ludzi, którą opiewają dzieła wieszczów, a którą przepisała sama natura.

Listy wielkich ludzi do swoich matek jak np. ostatnio wydany zbiór niemiecki „Najukochańsza Matko" (Liebste Mutter) stanowić będą wieczny dokument ludzki.

Charakterystyczną cechą człowieka Herzla była jego miłość ku rodzicom, a szczególnie ku matce. Teodor Herzl matkę ubóstwiał. Przez całe życie była dlań matka towarzyszem i doradcą. Przed każdą ważną decyzją zasięgał rady matki. Razu pewnego, gdy bawiła we Wiedniu ważna delegacja, zniknął nagle Herzl swoim towarzyszom, którzy kilka niepokojących godzin przebyli wskutek nagłego zniknięcia Wodza. Kiedy wreszcie Herzl odszukał swoich towarzyszy, z uśmiechem wytłómacył im, że jest jego zwyczajem przed każdym decydującym krokiem udać się po błogosławieństwo matki.

Dwa niżej cytowane listy częściowo skrócone niech nam z wieloma już znanymi listami, w dniu dzisiejszym przypomną, owa w życiu żydowskiej rodziny nierzadką, a w tym wypadku nad wyraz ciekawą miłość Twórcy sjonizmu politycznego ku jego matce. Żanecie Herzl.

I.

Sierpień 1885

Moi bardzo kochani Rodzice!

Zaledwie przybyłem tutaj udałem się na pocztę, by sie przekonać, czy nie ma tam listu od Was.

Już dzisiaj zaczynam Wam życzyć do dnia Waszego ślubu. Wam i mnie. Jakież to były poczciwe, rzetelne, pełne wiary i kochane lata. Czasokres dwudziestu siedmiu lat, podczas których dumnie znosiliście cierpienia i radości, chwile jasne i ciemne. Pokaźną część tych przeżyć i ja z Wami już z istniejącem zrozumieniem dzieliłem.

A jeśli niezadługo założę własne ognisko domowe, życzę sobie, bym tak szczęśliwego dokonał wyboru i tyle miał powodów, by być szczęśliwym, jak Ty mój drogi i dobry Ojcze. Tyś wygrał ten wielki los.

Ja chyba nie muszę Wam moi kochani Rodzice opowiedzieć, co w sobie wzajem posiadacie!

Przyciskam Was do mojego serca

Wasz wierny syn

Teodor.

II.

Paryż, 28. V. 1904

Moja dobra droga Matko,

kiedy wróciłem tu z Londynu i moim przyjaciołom Nordauowi i Marmorkowi podałem ostatnie wyniki, odezwał się Nordau:

„Dla wielkości Pańskich czynów brak wyrażenia i jest cudem, że naród żydowski jeszcze w stanie był wydać Herzla".

Ja naturalnie tej pochwały nie przyjąłem, bo nie należy wystawić się na śmieszność, ale Tobie ją powtarzam, by uradować Twoje serce. Zresztą wszelka pochwała, o ile na taką wogóle zasługuję, należy się Wam moi kochani Rodzice, którym to czem jestem zawdzięczam. Tobie i mojemu kochanemu niezapomnianemu Ojcu, którego codziennie wspominam. Na swój własny sposób odmawiam po nim kadisz.

Z miłością Cię sciskam

Twój wierny syn

Teodor.

• • •

Biograf w listach Herzla do matki nietylko widzieć będzie piękny dokument ludzki, i jak wszystko, co z pióra Herzla wyszło, piękny dokument literacki, lecz w miłości Herzla do matki doszukiwać się będzie psychologicznego wytłomaczenia wielu pobudek, które wpłynęły na to, że majestatyczny Teodor istotnie stał się tym, co oznacza jego imię: darem bożym dla narodu żydowskiego.

Dr. T. Nussenblatt

Z okazji zaręczyn p. **Heli Birn** z p. **Jankiem Friesem** gratuluje serdecznie

Szymon Reich.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

MAURYCY SZYMEL.

Wieczòr wiosenny

Już ustał przesiany przez słońce ciepły, złoty deszcz;
Ulice jak oczy po płaczu świecą rozśmiane i mokre —
Tak dobrze w nagrzany wieczór dać się ulicom wieźć,
Gdy dzień odpływa na niebie jak duży różowy okręt.

Domy, wykusze, fasady przekreślił gasnący zachód,
Zapalił szyby i uciekł jakby się czynów swych zląkł —
— — Księżyc nie może lądować na żadnym błyszczącym dachu,
Bo topią go małe chmury jak setki dziecinnych rąk.

A na ulicach już płoną lampy zielonych alej — —
(Zapala je zawsze ta sama łagodna, wieczorna ręka —)
Jak trudno mijać wyloty i obojętnie iść dalej,
Gdy fiołki sprzedają na rogach kolorowe rozśmiane dziewczęta!

To one przywodzą na myśl: jak bardzo jest się bogatym,
Gdy wieczór można zamienić w słodki, kojący wiersz,
A za wytarte miedziaki — kupić prawdziwe kwiaty
Skropione przez samo słońce i złoty, wiosenny deszcz.

——ogo——

„Erec Izrael”

Nowa książka Pereca Hirszbajna*)

Erec Izrael — to nietylko skrawek ziemi na bliskim Wschodzie, lecz pojęcie, ideał, światopogląd i cały kompleks zagadnień o uniwersalnem, ogólno-ludzkiem znaczeniu. Magiczna ta nazwa wije się jak nić Adrjana po pożółkłych kartach historji ludzkiej w ogólności a po krwią i łzami przesiąkniętych foljach historji żydowskiej w szczególności.

Zagadnienie Erec Izrael było od wieków istotą i treścią żydostwa. Każda epoka w historji żydowskiej wkładała cały swój majątek duchowy w to zagadnienie. Każda epoka tworzyła sobie na swój własny wzór i na swoje własne podobieństwo Erec Izrael. Istnieje zatem cały szereg pojęć o Erec Izrael stosownie do prądów duchowych nurtujących żydostwo od najdawniejszych czasów. Mamy więc prastarą Erec Izrael, biblijną, proroków, kabalistyczną, średniowieczną, chalucową, chowewej sjońską, a ostatnio sjonistyczno-chalucową. Był nawet czas, kiedy odgraniczano Jerozolimę duchową, niebiańską (Jeruszalajim dilmala) od Jerozolimy fizycznej i ziemskiej (Jeruszalajim dilmata).

Możemy zatem poznawać charakter i oblicze duchowe każdej generacji i każdej epoki z naszej historji według jej stosunku do Erec Izrael. Erec Izrael jest bowiem tym punktem zbornym i tem duchowem centrum żydowskiem gdzie ogniskowało i ogniskuje się do dnia dzisiejszego wszystko to, co jest w żydostwie najtrwalsze i najproduktywniejsze. Erec Izrael jest niby duchowem zwierciadłem całej historji żydowskiej. Jednem słowem, w historji stosunku Żydów do Erec Izrael odzwierciedla się cała nasza historja, tak jako narodu samodzielnego, jakoteż jako narodu rozprószonego w golusie. Wszelkie nasze marzenia, dążenia, tęsknoty radości i smutki są wynikiem i przyczyną tego lub owego stosunku do Erec Izrael. Tak pradawny mesjanizm żydowski dążący do zbawienia całego świata, jak i nowoczesne dążenia do wyzwolenia narodu żydowskiego, znalazły wyraz w stosunku do Erec Izrael. Tak pierwsze jak i drugie dążenie mają być zrealizowane w Erec. A może właśnie dlatego zdania około tego kraju są tak różnorodne, tak biegunowo od siebie odległe. Z jednej strony fanatyczny idealizm i nadludzki entuzjazm, a z drugiej strony ironja i zwykła ignorancja. Niema nic łatwiejszego, jak stać się entuzjastą Palestyny, a nie trzeba dużo się wysilać, by stać się przeciwnikiem i ignorantem.

Powitać zatem należy najnowszą pracę znanego poety i wytrawnego podróżnika Pereca Hirszbajna, która jest może pierwszą książką w ostatnich czasach o Palestynie, pisana równocześnie i z poetyckim wzlotem i z trzeźwym realistycznym objektywizmem. Hirszbajn nie pojechał do Palestyny jako sjonista lub antysjonista. Nie pojechał też z a priori ułożoną koncepcją o Palestynie. Pojechał on jedynie jako poeta-podróżnik, którego Palestyna przyciąga i magnetyzuje tak samo jak Indje, Japonja, Chiny, i inne kraje, które on odwiedził w ciągu ostatnich lat. Pojechał nie po to, by chwalić lub ganić, lecz przedewszystkiem, by zaspokoić zarówno swoją poetycką słabość do kraju biblijnego, jak i zapoznać się ze socjalnem ekonomicznem i kulturalnem położeniem kraju.

I aby nam dać wierny obraz dzisiejszej Palestyny, wzniosi się poeta do wyżyn historycznej przeszłości, by w ten sposób stworzyć harmonijny obraz ówczesnej i współczesnej Palestyny. Powiada bowiem Hirszbajn na jednem miejscu: „Trudno mi jest przejść do objektywnych i spokojnych opisów. To, co tutaj w kraju spotkałem wzrusza i niepokoi“. A na innem miejscu: „Gdybym był obcy, a nie był Żydem, bez tego wewnętrznego stosunku do Żydów — mógłbym trzeźwiej opisać tę młodą jedynaczkę -- Tel Awiw“. Poeta więc prowadzi nas i pokazuje nam starą i dawną Erec Izrael. Prowadzi nas przez zamglone biblijne epoki, przez okresy średniowiecza kabalistyczno-mistyczne, chowewe—sjońskie aż do ostatnich czasów. Wszędzie zatrzymuje się i zastanawia nad różnemi przyczynami, które nas kierowały w tę a nie inną stronę. Daje nam obraz Palestyny we wszystkich tych historycznych epokach.

Poetycką fantazją swoją potrafił poeta ożywiać już dawno zapomniane epoki w historji Palestyny. Poetycka fantazja jego uczyniła go subjektywnym wobec kraju proroków, gdzie stworzone zostały najwyższe etyczne skarby ludzkości i mistyczno-religijne zasady kabały. Poeta Hirszbajn zmaga się wtedy z trzeźwym objektywnym podróżnikiem Hirszbajnem. Gdy jednak poeta dochodzi do dzisiejszej Palestyny wtenczas trzeźwy objektywizm idzie ręka w rękę z głębokim sentymentem. Poeta i podróżnik razem poddają pod bystrem i czułem okiem obserwacji naiważniejsze i najróżnorodniejsze zjawiska obecnej Palestyny. I dochodzi Hirszbajn do następującej konkluzji: „Niema żywszego kącika na świecie niż tu w Erec Izrael“. Tu bowiem skoncentrowane są wszelkie cierpienia, radości, zalety i wady walk, poświęceń i wszystko, wszystko co nurtuje wszystkich Żydów na całym świecie. Wszelkie skomplikowane i zawikłane problemy, kontrasty, tak specyficznie żydowskie jak i ogólno-ludzkie znajdują swój wyraz na tym małym skrawku ziemi — w Erec Izrael.

W powodzi tych kontrastów i zawiłych problemów ekonomicznych, politycznych i kulturalnych, pragnie poeta opiewać to święte zlanie się Żyda z matką-ziemią.

Wybucha zatem poeta wulkaniczną radością na widok rolników żydowskich związanych świętem przymierzem z ziemią.

Rozdziały o przywiązaniu do ziemi są najciekawsze i działają na nas najsilniej ze wszystkich w całej książce.

Naturalnie, że nie można referować wszystkiego, co w tej nawskróś ciekawej książce jest omawiane. Przechodzi to bowiem ramy recenzji dziennikarskiej. Można jednak bez przesady powiedzieć, że „Erec Izrael“ Hirszbajna jest jedną z najpoważniejszych i najoryginalniejszych książek o Palestynie, które się w ostatnim czasie ukazały.

Benzion Zangen.

*) Perec Hirszbajn: Erec Izrael. Wyd. B. Kleckina Wilno 1929.

Teatralne pele-mele

W teatralnem życiu Polski odbywa się obecnie bardzo żywa fluktuacja. We Lwowie otrzymali teatr pp. Czapelski i Zaleski z Leonem Schillerem jako artystycznym kierownikiem i reżyserem. We Wilnie ustąpił dyr. Zelwerowicz z powodu zakazu przez województwo wystawienia „Przestępców“ Brucknera. Przeciwko Adwentowiczowi w Łodzi prowadzi się już oddawna bardzo namiętną kampanję, a ostatnio mocno go atakuje p. W. Grubiński. Tylko w Warszawie nic się nie dzieje, bo chociaż stolica Polski posiada najlepszych artystów, których niejedna mogłaby jej pozazdrościć scena europejska, nie ma tam człowieka teatru, a Schillera z Warszawy wygryziono.

Przedewszystkiem należy pogratulować lwowskiemu teatrowi — Schillera. Ten uczeń Gordona Craigla jest jedynym w Polsce reżyserem, który łączy wrodzone poczucie muzykalności z plastyczną wyobraźnią i niezwykle czujną intuicją teatru jako samodzielnej gałęzi sztuki, żyjącej własnemi prawami. Niema też drugiego człowieka w Polsce, któryby posiadał taką wiedzę teatrologiczną jak Schiller. Dzięki niemu niektóre przedstawienia „Reduty“ i dwa blisko sezony w teatrze Bogusławskiego stały na prawdziwie europejskim poziomie. Lwów stanie się więc ośrodkiem nowego i wielkiego teatru w Polsce.

We Wilnie wielka się stała krzywda p. Zelwerowiczowi. W Paryżu w „Theatre des Arts“ dwieście już razy wystawiono „Przestępców“ Brucknera, a sztuka nie schodzi jeszcze z repertuaru. Z dużem powodzeniem wystawił też „Przestępców“ Schiller w Łodzi, a moralność ani w Paryżu ani w Łodzi się nie zachwiała. Wybryk wojewódzkiej cenzury we Wilnie powinien się spotkać z żywym protestem całej opinji publicznej w Polsce, bo żadnej nie ulega wątpliwości, że „Przestępcy“ są dziełem wielkiego talentu o głęboko etycznym podkładzie. Ironja losu chciała, by p. wojewoda wileński wydał swój zakaz dnia 3 maja, kiedy święcono konstytucję!

Zupełnie już niezrozumiałą jest nagonka p. W. Grubińskiego przeciwko Adwentowiczowi. P. Grubiński domagał się od polskich teatrów głównie polskiego repertuaru. Nikt nie może mieć przeciwko temu, gdyby ten repertuar składał się z „Domu Kobiet“ Nałkowskiej, „Niespodzianki“ Rostworowskiego lub „Adwokata i Róży“ Szaniawskiego. Niestety jednak ani „Maman do wzięcia“ p. Siedleckiego nie jest bardzo ponętna, ani „Miłość bez grosza“ p. Wroczyńskiego nie jest wartościowa, ani „Panienka z dancingu“ p. Krzywoszewskiego nie jest interesująca. Ciekawą jest rzecz, **że wszystkie sztuki autorów „ZAD-u“** (Zwią

Autorów Dramatycznych) poza rogatkami Warszawy padają z kretesem. Nie świadczy to wprawdzie o lepszym smaku prowincji, jak niektórzy zbyt pośpieszni utrzymują optymiści, bo przyczyna powodzenia pp Siedleckich, Wroczyńskich i Krzywoszewskich w Warszawie polega na tem, że w Warszawie jest dość liczna „Warszawka“, która dostarcza kontyngentu dla tego rodzaju sztuk.

Wogóle zasada „popierajmy produkcję krajową“ odnosić się może tylko do perkalików a nie do sztuki. W dziedzinie sztuki inne obowiązują walory, dominuje wciąż nieubłagana tyranja talentu. Tak było, tak jest, i tak będzie!

P. Grubiński załamuje ręce z rozpaczy, dlatego, że Adwentowicz wystawił w Łodzi „Szwejka“, Cjankali“, „Rywali“ i „Przestępców“, ale na miłość Boga, cóż mógł Adwentowicz wystawić? Może „Maman do wzięcia“, ale „Panienkę z dancingu?“ Teatr w Łodzi i tak ciężką prowadzi walkę o byt, dlatego nie można żądać od dyrektora tego teatru, ażeby wystawiał „perkaliki“ domowego wyrobu i popełnił dobrowolnie — harakiri.

Należałoby jeszcze wspomnieć o naszym krakowskim teatrze, ale sprawa ta wymaga osobnego artykułu. M. K.

• • •

„PRZESTĘPCY“ PRZED SĄDEM OPINJI.

Z Wilna donoszą: Miejska komisja teatralna postanowiła odwołać się do opinji publicznej w sprawie zdjętej z afisza sztuki Brucknera „Przestępcy“. W najbliższy poniedziałek wileński teatr miejski wystawi „Przestępców“ na specjalnem przedstawieniu zamkniętem, na które zaproszeni będą wyłącznie przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego. Po przedstawieniu odbędzie się dyskusja na temat sztuki, która doprowadzić ma do ustalenia zapatrywań społeczeństwa wileńskiego na sztukę.

„Literatura a dychtatura“

Pod tym tyt. omawia p. A. Nowaczyński w „Myśli Narodowej“ stan polskiego czytelnictwa. Nowaczyński cytuje bardzo smutną statystykę „Przeglądu Księgarskiego“, wedle którego nakład polskich książek na rok 1927 wynosił: Poezja, powieść, dramat 5095 egzempl. (w r. 1926 o 499 więcej). Podręczniki 8114 egz. (w r. 1926 o 381 więcej). Książki treści religijnej 4826 egz. (w r. 1926 o 737 więcej). Prawo, nauki społeczne 1956 egz. (w r. 1926 o 12 więcej). Historja i nauki pomocnicze 1376 egz. (w r. 1926 o 1373 więcej). Historja i teorja literatury 2155 egz. (w r. 1926 o 589 mniej). Książki dla dzieci i młodzieży 4158 egz. (w r. 1926 o 1897 więcej). Pedagogia, wychowanie szkolne 1896 egz. (w r. 1926 o 51 więcej). Wydawnictwa brukowe 6328 egz (w r. 1926 o 452 więcej).

Od tego roku — przez dwa następne, — stan ten jeszcze się pogorszył, a dobrze się powodzi tylko tym pisarzom, którzy „wysługują się dychtaturze i raz po raz korzystają z „reptilienfondu“ rozmaitych ministerstw“.

Nie trzeba się temu dziwić, wszak złożyło się na to moc przyczyn i powodów. Pierwszy, generalny — to potworna bieda w kraju, do jakiej nas dopchali „zwycięzcy“ z maja r. 1926. Jakżeż tu mają kupować książki ludziska, którzy się nie dożywiają, nie dojadają! Weźmy to statystycznie. Odżywiających się ponad normę w Stanach Zjednoczonych jest 60 proc. ludności, w Anglji i we Francji 50 proc. we Włoszech 30 proc., w Polsce 8 (osiem) proc.

A zresztą w Polsce jest — 43 proc. analfabetów.
Ostateczna konkluzja Nowaczyńskiego:

„Jak na 30 miljonów Parjasów, to 6.100 do 6.800 książek wydawanych rocznie jest cyfrą przesadną. Nie czyta już bowiem właściwie nikt. Gdyby nie snoby, żydy, żydóweczki, damy prowincjonalne nauczyciele ludowi, narzeczeni, chcący wydać się inteligentnymi, starsze panny, recenzenci, krytycy, konkurenci, rodziny autorów, zecerzy, cenzorzy, mecenas Kohn i doktór Rapaport, no Wy, koleżanko Goldberżanko! (Aldono), wnet nawet sam Boy poszedłby pod kościół na żebry.

Najgorzej atoli, bo najmniej, kupuje obecnie nasze ziemiaństwo“.

KRONIKA LITERACKA.

WYSTAWA KSIĄŻKI I PRASY ŻYDOWSKIEJ. Żydowski Penklub w Warszawie zajęty jest przygotowaniami do międzynarodowego kongresu Penklubów, który odbędzie się — jak wiadomo — w Warszawie między 20 a 24 czerwca b. r. Żydowskie Penkluby reprezentować będą Asz, Opatoszu i Piński. Przygotowuje się wystawę żydowskiej książki i prasy.

O MUZEUM PERECA W WARSZAWIE. Prezydjum żydowskiego Penklubu w Warszawie ogłosiło odezwę w sprawie konieczności zorganizowania w Warszawie muzeum Pereca. Odezwa zwraca się do żydowskiej opinji publicznej z prośbą o pomoc.

GOŚCINNE WYSTĘPY „TRUPY WILEŃSKIEJ“ POD DYREKCJĄ A. STEINA WE WIEDNIU. Trupa wileńska pod dyrekcją A. Steina ukończyła gościnne występy w Jugosławji i wróciła obecnie znowu do Wiednia, gdzie już tej zimy występowała z dużym sukcesem. Zespół powiększył się o panie Walter i Witaline oraz pp. Kowalskiego i Gorina.

OLA LILITH I GODIK WYJEŻDŻAJĄ DO AMERYKI. Bawiący w Polsce dyrektor teatru amerykańsko—żydowskiego, słynny artysta Borys Tomaszewski zabiera ze sobą do Ameryki znanych artystów z „Azazelu“, Olę Lilith i Godika. Przed swym wyjazdem do Ameryki urządzają Lilith i Godik pożegnalne tournee po Polsce, między innemi wystąpią w Krakowie dnia 14 i 15 b. m. w sali Bolońskiego.

NOWY KWARTALNIK ŻYDOWSKI W NOWYM JORKU. W Nowym Jorku zaczął wychodzić kwartalnik w języku żydowskim p. t. „Mensz—Wissenszaft“ dla badań psychologicznych normalnego i anormalnego życia człowieka. Redaktorem i wydawcą jest prof. Fiszel Szneurson.

MORRIS SZWARC WYSTAWI „KUPCA WENECKIEGO“ w języku angielskim na zaproszenie jednego z teatrów angielskich w Nowym Yorku. Z tej okazji ogłosił Szwarc w żydowskiej prasie nowojorskiej obszerną deklarację, w której usprawiedliwia się, dlaczego będzie grał w angielskim teatrze. Zmusiły go do tego trudne warunki finansowe, nie oznacza to jednak wcale definitywnego zerwania Szwarca ze sceną żydowską, gdyż po wystawieniu „Kupca weneckiego“ obejmuje znowu kierownictwo żydowskiego „Teatru artystycznego“ w Nowym Jorku.

ARTYŚCI ŻYDOWSCY NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI. Król włoski dokonał otwarcia 17-tej dorocznej wystawy sztuki. Na jednej z sal zgromadzono około 100 obrazów młodego malarza żydowskiego Modiglianiego, który zmarł w r. 1920 w Paryżu. Na wystawie są reprezentowani liczni artyści żydowscy w pawilonach różnych krajów.

TROCKI W JĘZYKU HEBRAJSKIM. Nakład palestyński „Micpe“ zamierza wydać dzieła Trockiego, w szczególności jego autobiografję, w języku hebrajskim.

DWA PROCESY TROCKIEGO. Między Trockim a nakładem Reissnera w Dreźnie toczą się obecnie dwa procesy. Trocki sprzedał mianowicie nakładowi Reissnera swe najnowsze dzieło p. t. „Lenin i jego epigonowie“, ale nie chce dostarczyć nakładowi manuskryptu, ponieważ w międzyczasie wydał Reissner wspomnienia Kiereńskiego, w których znajduią się atak na Lenina i Trockiego. Trocki zaskarżył nakład o unieważnienie umowy, ponieważ nakład zataił przed nim w chwili podpisania umowy zamiar wydania dzieła Kiereńskiego. Ze swej strony nakład zaskarżył Trockiego o dostarczenie manuskryptu, oświadczając, że nie byłby wydał dzieła Kiereńskiego, gdyby je był przed nabyciem znał.

POŚMIERTNE DZIEŁO PROF. LEONA KELLNERA. W tych dniach wychodzi nakładem Zsolnaya we Wiedniu pośmiertne dzieło prof. Leona Kellnera p. t. „Meine Schüler“, do którego Ryszard Beer-Hofmann napisał przedmowę.

WYSTĘPY MOISSIEGO W LONDYNIE. W drugiej połowie maja b. r. odbędą się w Londynie gościnne występy Moissiego. Między innemi wystąpi Moissi w Londynie w „Hamlecie“.

ALBUM NA CZEŚĆ REINHARDTA. W maju b. r. obchodzi Max Reinhardt 25-lecie swej działalności reżyserskiej. Z tej okazji wydano nakładem Pipera w Monachjum album na cześć jubilata. Album zawiera 140 kopij inscenizacji Reinhardta i krótki wstęp dramaturga teatrów reinhardtowskich Hansa Rothego.

KTO ZOSTANIE „POETA LAUREATUS“ ANGLJI? Donieśliśmy już o śmierci Roberta Bridgesa, który był ostatnim „poeta laureatus“ Anglji. Tytuł ten ufundował przed trzystu laty król Karol I., wyznaczając poecie Ben Jonsonowi sto funtów rocznej pensji. Nominacji dokonywuje premjer. Prasa angielska domaga się, by Kipling został nominowany, ale wybór, zdaje się, padnie na poetę Yeatsa, który jest Irlandczykiem z pochodzenia.

ZGON PROF. VOLKELTA. Onegdaj zmarł w Lipsku w 81 roku życia prof. Johannes Volkelt. Zmarły zasłynął jako autor trzytomowego dzieła pt. „System der Aesthetik“ oraz dzieła pt. „Aesthetik des Tragischen“.

NADESŁANE KSIĄŻKI I CZASOPISMA

STANISŁAW IGNACY WITKIEWICZ: „NIENASYCENIE“. Powieść w 2 tomach. I. Przebudzenie. II. Obłęd. — Dom Książki Polskiej, Warszawa (cena 18 zł.).

Nazwisko autora „Nienasycenia“ jest głośne w całej Polsce. Rozgłos dało mu jego stanowisko w malarstwie, wyrażające się twórczością, nie mającą porównania, utwory dramatyczne i jego prace literackie, odznaczające się „najdzikszą fantastycznością“ tematu i treści.

Wydana obecnie powieść p. t. „Nienasycenie“ jest największym utworem z prac dotychczasowych, utworem najbardziej dojrzałym, stawiającym autora u szczytu jego twórczości. Rzecz się dzieje w Polsce za 60—80 lat. Gangrena moralna ogarnia niemal wszystkie sfery jakkolwiek Polska jest jeszcze jedyną praworządną wyspą w skomunizowanej Europie. Biały teror na wschodzie i w nową formę oblekany komunizm chiński, zalewający Rosję i opanowujący Polskę oto tło wypadków politycznych. Główny bohater powieści, Genezyp Kapen, syn barona, piwowara z Małopolski, natychmiast po otrzymaniu matury, dostaje się w środowisko sfery uprzywilejowanej, gdzie z błyskawiczną szybkością z pięknego chłopca staje się dojrzałym mężczyzną. To wywołuje gwałtowne wstrząsy psychiczne i silną reakcję.

Niema takiej dziedziny życia, takich zjawisk, którymby Witkiewicz nie dał w „Nienasyceniu“ swoistego, niesłychanie oryginalnego oświetlenia.

„Nienasycenie“ opatrzone zostało przedmową autora, omawiającą stosunek powieściopisarza do jego życia i otoczenia.

G. S. BIESIEDOWSKIJ: PAMIĘTNIKI DYPLOMATY SOWIECKIEGO. (Cena zł. 10). Świeżo opuściły prasę drukarską rewelacyjne Pamiętniki G. S. Biesiedowskiego, b. radcy poselstwa sowieckiego w Warszawie, Paryżu i Wiedniu. Pamiętniki zawierają bardzo wiele ciekawych, nieznanych posunięć politycznych.

PRZEGLĄD POLITYCZNY, czasopismo poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej. (Warszawa Rynek Starego Miasta 31). Numer za styczeń—marzec b. r. poświęcony dziesięcioleciu Ligi Narodów. Treść: Zygmunt Nagórski — Dziesięciolecie Ligi Narodów. Kazimierz Smogorzewski — Stany Zjednoczone i Wielka Brytanja. Władysław Baranowski — Most na Dunaju między Rumunją a Bułgarją. Henryk Stebelski — Z 58 Sesji Rady Ligi Narodów. Kronika miesięczna. — Kronika bibljograficzna. — Bibljografja. — Chronologiczne zestawienie wydarzeń. — W załączniku: Układy Haskie.

„RZECZY PIĘKNE“, organ Muzeum Przemysłowego w Krakowie ul. Smoleńska 9) 1929—1930. Zeszyt 4—6, 7—9 i 10—12. Powszechna Wystawa w Poznaniu omówiona została szczegółowo na łamach tego artystycznego pisma w ostatnio wydanych trzech zeszytach, obficie ilustrowanych barwnemi i zwykłemi rycinami. Obok niemal wszystkich pawilonów znajdują się poszczególne wnętrza i stoiska, a także wyroby z zakresu przemysłu artystycznego. Całość stanowi bardzo cenną pamiątkę i zbiór dokumentów estetycznych wartości polskiej produkcji. Będzie to dla historii jedyne czasopismo, które tak obszernie ujęło P. W. K. w wytwornej formie typograficznej, czem zawsze zresztą odznaczają się „Rzeczy Piękne“, wydawane pod redakcją Kazimierza Witkiewicza, Kustosza Biblioteki Muzeum Przemysłowego.

W OSTATNIM NUMERZE „MUZYKI“ ogłoszony został nieznany list Szopena z 1831 roku, mający doniosłe znaczenie historyczne. List omawiany napisany został przez Szopena w kilka tygodni po przyjeździe do Paryża i wydany pod adresem M. Kumelskiego, przyjaciela mistrza z lat dziecinnych; zawiera on cały szereg nieznanych szczegółów, dotyczących życia Szopena w Paryżu i stosunku jego do ówczesnego świata muzycznego. — Sławny śpiewak włoski Titta Ruffo, który przed kilku tygodniami występował z wybitnem powodzeniem w Operze Warszawskiej, zamieszcza w tym samym numerze dłuższe studjum o istocie bel canto klasycznego — Józef Hofmann kreśli wspomnienia o swym mistrzu Rubinsteinie, z okazji stulecia jego urodzin. Dłuższe studjum o Henryku Wieniawskim zamieszcza z okazji pięćdziesięciolecia jego dnia śmierci, znany skrzypek Wacław Kochański. Numer zawiera pozatem artykuł F. Starczewskiego p. t. „Poezja Kochanowskiego w muzyce i pieśni“, studium Br. Keuprulian o „Pamiętniku Moniuszki“, obfity dział bieżący i zwykłe dodatki nutowe i ilustracje. Do numeru dołączony został, jak zwykle, biuletyn francuski. Adres: Warszawa, Kapucyńska 13).

Jubiler zrujnowany przez złodziej skoczył z 4-go piętra

Pisma warszawskie donoszą:

W niedzielę, dnia 19 stycznia br. kasiarze międzynarodowi dokonali w biały dzień zuchwalego włamania do zakładu jubilerskiego Edwarda Jagodzińskiego przy ul. Nowy Świat 64. Łupem kasiarzy, którzy rozpruli aparatem tlenowo-acetylenowym kasę pancerną, padła gotówka i biżuterja, wartości ogólnej około 185 tys. zł.

Jak ustalono w toku śledztwa — włamania dokonała ta sama banda, która od wielu miesięcy przygotowała

wielki podkop

pod skarbiec oddziału Banku Polskiego w Częstochowie, udaremniony w ostatniej chwili przez władze bezpieczeństwa.

Mimo energicznego śledztwa, uwieńczonego w wyniku

aresztowaniem całej bandy

nie zdołano odzyskać skradzionej u Jagodzińskiego biżuterji.

Przy jednym z aresztowanych znaleziono zaledwie drobną część skradzionego łupu: kilka pierścionków i broszek wartości około 10 tys. zł.

Okradziony jubiler, do którego zakładów niejednokrotnie usiłowali dostać się złodzieje, przyczem przed kilku laty przy ul. Nowy Świat 40 okradziono, znajdujący się tam podówczas zakład, na sumę 30 tys. zł.,

był zrujnowany.

Straty które poniósł podziałały tak przygnębiająco na Jagodzińskiego, że niejednokrotnie, skarżąc się rodzinie i znajomym, groził, iż

pozbawi się życia.

W pierwszych tygodniach po dokonanej kradzieży Jagodziński łudził się nadzieją, iż policja zdoła odzyskać skradzioną biżuterję. Miesiące jednak mijały za miesiącami i w Urzędzie śledczym, dokąd stale zwracał się przygnębiony jubiler, przestano mu obiecywać, czy uda się odnaleść skradzione przedmioty, co jeszcze bardziej przyczyniło się do rozstroju nerwowego nieszczęśliwego.

Pomimo troskliwej opieki lekarzy i najbliższej rodziny stan zdrowia Jagodzińskiego

pogarszał się

z każdym dniem, tak, że zaszła potrzeba stałego czuwania w obawie, by nie pozbawił się życia.

W piątek rano o godz. 6.15 Jagodziński zamieszkały wraz z rodziną przy ul. Smolnej Nr. 10, ubrał się, wyszedł na klatkę schodową i rzucił się

z okna 4-go piętra

na asfalt podwórza. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził już zgon Jagodzińskiego, wskutek pęknięcia czaszki.

Tragicznie zmarły jubiler cieszył się powszechnym szacunkiem i poważaniem. Pozostawił żonę i córkę.

RADJO

Niedziela, 11 maja

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał 12'10—14 Koncert filh. warsz.: Muz. Griega 14 Aud. roln. 14'20, 14'50 i 15'20 Muz. 16 Transm. otwarcia wysatwy „Radio i światło". 16'25 Koncert z Katowic (Rosen, Niewiadomski) 17'05 „O zawodzie artystycznym" — odczyt prof. K. Homolasca. 17'30 Koncert z Warszawy (Strauss, Sielski, Bizet). 18'50 Rozmait. 19'15 „Tamtędy" — wygł. Wł. Lewik (z recyt. p. F. Jędrzejowskiej). 19'58 Sygnał. 20 Koncert (Czajkowski, Borodin, Rachmaninow). 20'45 Kwadrans liter.: A. Strug: z „Klucza otchłani". 21 d. c. Koncertu (pieśni lud. w opr. Z. Nowakowskiego). PAT. 22—0'15 Rewja teatru „Wesoły wieczór" — „Naokoło świata" (L. Messal, M. Rentgen, Macherski i in.)

Katowice (408.7) 12'10—14 Koncert (p. Kraków). 15 „Nowiny" 16 Koncert (p. Kraków). 17'10 „Szachy" 17'30 Koncert (p. Kraków) 18'45 Rozmait. 19'10 Muz. 19'30 „Bery i Bojki" 20, 20'45 i 21 p. Kraków) Muz. i kwadrans liter. 22'22—0'15 Rewja Wesoła (p. Kraków).

Lwów (385.1) 11'58—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 11, 13'15 i 19 Muz.

Budapeszt (350) 12'05. 16 17'30 i 20 Muz.

DZIENNIK RADJOWY TRZY RAZY DZIENNIE

Od 12 bm. program radjostacyj polskich wzbogacił się rozszerzonym znacznie działem informacyj prasowych, podawanych w porze dogodnej dla słuchaczy. Codziennie w czasie od 11'30—11'45 będzie z Warszawy nadawany „Przegląd prasy krajowej", w czasie od 19'25—19'50 nastąpi transmisja „dziennika radjowego", a wreszcie w czasie od 22'15—23 nadane zostaną ostatnie komunikaty. Redakcja dziennika radjowego spoczywa w rękach Polskiej Agencji Telegraficznej.

Sfery kupiecko-handlowe Przemyśla

przeciw nadmiernym wymiarom podatkowym

Niesłychane wymiary podatku obrotowego. — Interwencja delegacji sfer gospodarczych u prez. Izby Skarbowej we Lwowie. — Komisja dla zbadania sprawy w Przemyślu. — Akcja starostwa.

(Kor. wł.) Przemyśl, w maju.

Tegoroczne wymiary podatku obrotowego stały się prawdziwą klęską dla tutejszego kupiectwa i rzemiosła w pierwszym rzędzie, a także dla wszystkich opłacających ten podatek. Mimo bowiem notorycznego kryzysu gospodarczego i ogólnej stagnacji podwyższono tutejszym płatnikom podatek w dwójnasób i więcej w stosunku do lat ubiegłych. Winę tych pozbawionych wszelkiej realnej podstawy wymiarów ponosi głównie nowy naczelnik urzędu skarbowego p. Janik, nieznający tutejszych stosunków ani lokalnego rynku. Nacisnął on śrubę podatkową do tego stopnia, iż pod jej naciskiem ustać musi i zamrzeć całe życie gospodarcze.

Niesłychane wymiary wywołały też żywą reakcję całego społeczeństwa bez różnicy wyznania i przekonań politycznych. Natychmiast wyjechała do Izby Skarbowej we Lwowie delegacja złożona z przedstawicieli Magistratu i wszystkich sfer gospodarczych w ogólnej liczbie 14 osób, i przedstawiła prez. Izby Skarbowej we Lwowie p. Pollakowi swe żale, na pozbawione wszelkiej racji wymiary podatkowe. Delegacja żaliła się też, że wbrew przepisom i dotychczasowej praktyce nie udziela się stronom zainteresowanym podstaw wymiaru do wglądu, przez co odcina się im niejako możność realnego zaczepiania wymiaru.

P. prez. Pollak delegację wysłuchał, przyrzekając dezyderaty życzliwie rozpatrzyć, oraz wysłać do Przemyśla delegację, która sprawę wszechstronnie na miejscu zbada.

Istotnie w bieżącym tygodniu zjechała do nas Komisja z Izby Skarbowej z p. radcą Langerem na czele i rozpoczęła w tutejszej Kasie Skarbowej urzędowanie.

By dokładnie zaznajomić Komisję z dezyderatami sfer handlowo-przemysłowych bawiła wczoraj u p. Langera delegacja kupców polskich i żydowskich w osobach pp. Gallera, Cieślińskiego i Morgenrotha. Delegacja przedłożyła Komisji listę osób pokrzywdzonych niesłusznemi wymiarami, składając na ręce przewodniczącego obszerny memorjał, w którym tutejsze sfery gospodarcze domagają się przesunięć terminów płatności zapadłych podatków, rozłożenia płatności na raty itp. P. Langer przyrzekł po zbadaniu sprawy na miejscu, przedłożyć cały materjał Komisji Odwoławczej we Lwowie, do definitywnego załatwienia.

Jest zatem uzasadniona nadzieja, że krzywda wyrządzona podatnikom przez tutejsze władze skarbowe na skutek niesłusznych wymiarów, zostanie przez Izbę Skarbową we Lwowie naprawiona.

Jak bardzo krzywdzące są tegoroczne wymiary, świadczy najlepiej rozgoryczenie, z jakiem tutejsze społeczeństwo przyjęło je do wiadomości. Pierwszą reakcją było zastanowienie pracy w szeregu przedsiębiorstwach przemysłowych, względnie groźba ich zamknięcia, a w ślad zatem przysporzenie miastu nowej falangi bezrobotnych. Ponieważ kilka poważnych przedsiębiorstw przemysłowych poczęło wypowiadać pracę robotnikom, a między innymi fabryka „Polna" zatrudniająca kilkaset robotników, zaczęło się sprawą żywo interesować tutejsze Starostwo, chcąc zapobiec szerzącemu się bezrobociu i rozgoryczeniu wśród pracujących. Zresztą i sami robotnicy wobec groźby utraty chleba demonstrowali przeciwko zamknięciu warsztatów pracy i byli przyjęci na audjencji u Starosty który przyrzekł dołożyć wszelkich starań, by nie dopuścić do zamknięcia przedsiębiorstw.

Taż sama delegacja, która złożyła wizytę p. Langerowi, została też onegdaj przyjęta przez p. Starostę. P. Starosta zakomunikował delegacji, iż ze swej strony doniósł o wszystkiem Władzy Wojewódzkiej, a w odpowiedzi na to zawiadomiło go Województwo o swej interwencji w Izbie Skarbowej i o tem, że Izba zgodnie z życzeniem sfer gospodarczych wysłała Komisję, o której piszemy wyżej.

Jak się dowiadujemy, tutejsze władze Skarbowe otrzymały też instrukcje, by petentom udzielać wyjaśnień co do podstaw wymiarów, czego dotąd nie można się było w tutejszym Urzędzie skarbowym doprosić.

Sfery gospodarcze oczekują ze spokojem wyników badań Komisji i spodziewać się należy, że pod jej wpływem złagodnieje zaciśnięta niemiłosiernie śruba podatkowa, tak, iż odpadnie potrzeba planowanego przez kupców strajku demonstracyjnego przez zamknięcie sklepów na znak protestu i złożenia kluczy w Urzędzie Skarbowym.

—o—

ZAMKNIĘCIE SKLEPÓW I WARSZTATÓW W 6 MIASTECZKACH POW. WŁOCŁAWSKIEGO

W „Gazecie Handlowej" z 10 bm. czytamy:

Dnia 6 bm wszystkie sklepy i warsztaty rzemieślnicze 6 miasteczek pow. włocławskiego zostały zamknięte, a ich właściciele na znak protestu złożyli patenty na ręce ad hoc powołanego Komitetu Wykonawczego. Powodem protestu jest zbyt wielkie fiskalne obciążenie kupiectwa i rzemiosła, a zwłaszcza krzywdzący wymiar podatków, dokonywany przez Urzędy Skarbowe, nieliczące się z indywidualną sytuacją podatnika. Dn. 8 bm. przybyła do Warszawy delegacja, która przy poparciu Stow. Kupców Polskich w towarzystwie wydelegowanego przez SKP. p. mecenasa Chrzczonowskiego, udała się do Min. Skarbu, gdzie została przyjęta przez zastępcę dyr. dep. podatkowego p. Michalskiego. Delegacja przedstawiła sytuację kupiectwa i rzemiosła w pow. włocławskim, zagrożonych w swej egzystencji przez nadmierne obciążenie fiskalne i domagających się wydelegowania przez Min. Skarbu specjalnych inspektorów z Warszawy dla stwierdzenia stanu rzeczy na miejscu. Do dnia dzisiejszego wszystkie sklepy we wspomnianych miasteczkach pozostają zamknięte, a warsztaty rzemieślnicze nieczynne.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Pieśniarz Paryża".
WANDA: „Poganin" (R. Nowarro).
SZTUKA: „Hadżi Murat" (Biały szatan)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Manolescu".
BAGATELA: „Miłość bez grosza"
CORSO: „Kapitan Hazard" (Sidney).
NOWOŚCI: „Statek marzeń".
WARSZAWA: „Olbrzym gór" (Maciste)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

KROSNO NA RZECZ POGORZELCÓW PRZEWORSKA

(Kor. wł.) W dniu 3 bm. odbyło się posiedzenie zarządu gminy żyd. w Krośnie, zwołane celem narady nad sprawą tworzenia akcji ratunkowej na rzecz pogorzelców w Przeworsku. Wybrany został komitet z pań: Prezesowej Róży Stietlowej, Dr. Hirschieldowej, Dr. Rubinsteinowej i Dr Dymowej, które na drugi dzień przystąpiły do zebrania datków w naturze. Ludność tutejsza pomimo ciężkiego kryzysu gospodarczego składała hojne dary, dając tem dowód szlachetnego współczucia żydowskiego. Złożone dary zostały przesłane do Magistratu w Przeworsku na rzecz pogorzelców.

UHNÓW PORAZ DRUGI W PŁOMIENIACH

We środę popołudniu — jak już o tem donieśliśmy — wybuchł w Uhnowie groźny pożar w piekarni Stema. Pastwą płomieni padło 12 domów mieszkalnych, kilkadziesiąt rodzin zostało bez dachu nad głową.

Nie ochłonięto jeszcze zupełnie z pierwszego wrażenia po tym pożarze, gdy jak grom z nieba spadło po raz drugi nieszczęście na to ubogie miasteczko. Oto w piątek około godz. 2 popoł. powstał pożar w stodole Onyszkiewicza, mieszczącej się za miastem. Pożar powstał wskutek nieostrożności dzieci manipulujących zapałakami. Wskutek bardzo silnego wiatru płomienie ogarnęły całą południową połać miasteczka. O ratowaniu dobytku nie mogło być mowy, toteż akcja straży pożarnej ograniczyła się do lokalizowania pożaru i zabezpieczenia dalszych objektów. Ogółem w czasie drugiego pożaru spłonęło 29 domów i 24 stodół. Łączna szkoda wynosi pół miljona złotych. Znowu kilkadziesiąt rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Z pomocą przybyły na miejsce straże pożarne z wszystkich okolicznych wsi oraz z Rawy Ruskiej, Żółkwi, Bełza, a nawet z Kongresówki.

W Uhnowie zawiązał się komitet ratunkowy, który podzielił się na sekcje. Tymczasowo rozmieszczono pogorzelców wśród mieszkańców, po raz drugi w krótkim czasie dokniętego nieszczęściem miasteczka.

SEN POSNER BYŁ EWANGELIKIEM

„Robotnik“ donosi, że pogrzeb zmarłego sen. Stan. Posnera odbędzie się w poniedziałek 12 bm przedpołudniem w Warszawie dokąd zwłoki zostaną sprowadzone. Ciało zmarłego będzie pochowane na cmentarzu ewangelickim.

KOMUNIKACJA LOTNICZA LWÓW—BUKARESZT

Począwszy od dnia 1-go czerwca br poza linjami lotniczemi, dotychczas obsługiwanemi, uruchomione zostanie nowe regularne połączenie lotnicze Lwów— Czerniowce— Galatz— Bukareszt, dzięki czemu w ciągu jednego dnia będzie można dostać się z Gdańska do Bukaresztu. Podróż z Warszawy do Bukaresztu trwać będzie około 10-ciu godzin.

ARESZTOWANY DALSZY AFERZYSTA KOPALNIANY

Przed kilku dniami podaliśmy szczegóły sensacyjnej afery polsko- amerykańskiego towarzystwa w Będzinie, w związku z czem aresztowany został Jan Mrugała.

Onegdaj prokurator w Sosnowcu nakazał aresztowanie drugiego głównego uczestnika tej afery Feliksa Wolańskiego, który mając sfałszowane pełnomocnictwa Towarzystwa, grasował we Francji wśród emigrantów polskich, sprzedając im udziały tego Towarzystwa. W ten sposób wyłudził on od około 200 emigrantów sumę 300 tysięcy franków. Obecnie władze poszukują jeszcze dwu dalszych wspólników tej kryminalnej afery, którzy się ukrywają. Jak się okazało w śledztwie, pełnomocnictwa Mrugały co do zarządzania majątkiem Towarzystwa były sfałszowane.

KATASTROFA SAMOLOTU POD LWOWEM

W piątek około godz. 7-ej rano w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem zdarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy z Warszawy zmuszony został do lądowania wskutek defektu motoru. W ostatniej chwili pilot stracił panowanie nad maszyną i aparat runął ze znacznej wysokości na ziemię. Na szczęście samolot spadł na mokradła, dzięki czemu lotnicy wyszli bez szwanku. Samolot został wyciągnięty z trzęsawiska przez sprowadzony specjalnie parowóz.

TRAGICZNY WYBUCH GRANATU RĘCZNEGO

Jeden zabity, trzy osoby ciężko ranne

W piątek przedpołudniem wydarzyła się w Poznaniu w warsztatach automobilowych firmy Radom **straszna katastrofa. Szeregowiec 58 płk. piechoty**, Adam Nowicki, przyniósł do warsztatów granat ręczny, rzekomo zepsuty, który przez rzucenie nie eksplodował. Nowicki zaczął granat ten rozbierać. Po pierwszem uderzeniu młotkiem nastąpił wybuch tragiczny w skutkach. Uczeń ślusarski Linke, liczący 17 lat, uderzony odłamem granatu w krzyż odniósł śmiertelną ranę i w drodze do szpitala zmarł. Ciężko ranni zostali również dwaj inni pracownicy ślusarscy, zaś żołnierz Nowicki ma rozszarpaną lewą nogę. Wszystkich odwieziono do szpitala.

ARESZTOWANIE ADWOKATA LWOWSKIEGO W RÓWNEM

„Chwila“ donosi: aresztowany został w Równem adwokat lwowski **dr. Zajać**, który brał udział w toczącej się kampanji wyborczej do Sejmu w **związku z unieważnieniem** mandatów poselskich i zarządzeniem nowych wyborów. Na onegdajszem wiecu „Selrobu“ w którym dr. Zajać uczestniczył, został on pobity przez przeciwników politycznych. Na wiecu zabity został w czasie starć jeden z uczestników.

W piątek dokonano w tej sprawie aresztowań w Równem, przyczem aresztowany został także dr. Zajać, władze bowiem kierują się podejrzeniem, iż zabójstwa dokonano w porozumieniu z adwokatem Z. W powyższej sprawie wyjechał ze Lwowa celem interwencji adw. dr. Pawencki.

WŁAMYWACZE W KASIE KOLEJOWEJ

Z Bielska donoszą: Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy włamali się przy pomocy łomów żelaznych do kasy kolejowej na stacji w Komorowicach, skąd skradli żelazną szafkę z 5191 biletami kolejowemi oraz 12 zł gotówką, poczem zbiegli. Pościg policyjny za włamywaczami nie dał narazie wyniku.

ZE SCENY I ESTRADY

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Goszcząca u nas operetka warszawskiego teatru Kamińskiego, daje dziś w niedzielę ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia. O godz. 3'30 popoł. po cenach zniżonych przebojową operetkę pt. „Amerykańskie wesele“, wieczorem o godz. 8'30 powtórze nie wczorajszej premjery, która miała olbrzymie powodzenie „Sza der rebe furt“. W poniedziałek i we wtorek trupa gra w Sosnowcu.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Sztuka Edwarda Bourdeta pt. „Ostatnia nowość“, idzie dziś po raz drugi i grana będzie do wtorku włącznie. W środę na przedstawieniu popularnem Krzywoszewskiego „Panienka z dancingu“. Dziś popołudniu świetna komedja Verneuila „Egzotyczna kuzynka“. W najbliższą sobotę popołudniu odbędzie się po cenach najniższych przedstawienie szkolne „Zemsty“ Fredry.

— **TEATR POLSKI W „BAGATELI“.** Dziś ostatni gościnny występ świetnego zespołu w sztuce Z. Nałkowskiej „Dom Kobiet“.

— **TEATR „BAGATELA“ KARMELICKA 4.** W dniach 13 i 14 bm wystąpią w teatrze „Bagatela“ fenomenalne gwiazdy „Morskiego Oka“ siostry Halama. Obok nich w programie zobaczymy Niutę Bolską i Wacława Zdanowicza. Bilety sprzedaje kasa teatru codziennie od godz. 9-tej rano.

— **BAJKA „O KRASNOLUDKACH I SIEROTCE MARYSI“.** Dziś w niedzielę o godz. 11'30 przed poł. odbędzie się w „Bagateli“ premjerowe przedstawienie miłej i wesołej bajeczki „O krasnoludkach i sierotce Marysi“, według opowieści Marji Konopnickiej. Premjera zapowiada się świetnie i będzie prawdziwą artystyczną atrakcją. Kasa czynna od godz. 9-tej rano.

— **SIELANKA PLANT KRAKOWSKICH — W FILMIE.** Jak się dowiadujemy, Krakowska Wytwórnia Filmowa „Em-Pe-Film“ przystępuje w najbliższych dniach do przedwstępnych pracy nad cyklem obrazów swoich, z których jako pierwszy zostanie nakręcony film pt.: „Sielanka Plant Krakowskich“. Wytwórnia przeszkala jednocześnie bezpłatnie zespół komparsów.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela: pop. „Amerykańskie wesele“; wiecz. „Sza der rebe furt“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Egzotyczna kuzynka“; wiecz. „Ostatnia nowość“.
Poniedziałek: „Ostatnia nowość“.

TEATR „BAGATELA“

Niedziela: „Dom Kobiet“.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Rozbicie rokowań między Anglją a Egiptem

Toczące się od kilku tygodni w Londynie rokowania między Anglją a Egiptem zakończyły się onegdaj rozbiciem. Henderson oświadczył w Izbie Gmin, że rozbicie się konferencji nastąpiło z powodu niemożności uzgodnienia stanowiska Anglji i Egiptu w kwestji Sudanu.

Jak wiadomo, poprzedni rząd Egiptu zgodził się w zasadzie na angielsko-egipskie condominium w Sudanie. Nowy nacjonalistyczny gabinet Nahass Paszy wysunął jednak nowe żądania, nad któremi konferencja obradowała przez kilka tygodni. Egipcjanie żądali zupełnego uznania swych praw do administracji w Sudanie, podczas gdy Henderson obstawał dalej przy condominium. Ze strony Anglji condominium jest już poważnem ustępstwem, ponieważ obecnie usunięte są z Sudanu wojska egipskie i egipska administracja, a to od roku 1924, gdy zamordowany został w Egipcie naczelny wódz angielskich sił zbrojnych. Ponieważ Anglja nie mogła uznać zupełnej suwerenności Egiptu nad Sudanem, musiały się rokowania rozbić. Egipska delegacja nie chciała nawet wziąć pod rozwagę propozycji Anglji, by odroczyć rokowania w sprawie Sudanu na jeden rok.

Po rozbiciu się rokowań przyjął Pahas Pasza współpracownika „Daily Herald“, któremu oświadczył, że aczkolwiek rokowania się rozbiły, jednakowoż udało się podczas konferencji usunąć rozmaite nieporozumienia między Anglją a Egiptem. Egipt nie traci nadziei, że i w tej sprawie dojdzie się potem do kompromisu.

Emisarjusze czerezwyczajki w Londynie

Odwołanie Sokolnikowa?

Wedle „Daily Mail“ przybyli do Londynu emisarjusze czerezwyczajki z Moskwy. Ambasador sowiecki w Londynie Sokolnikow wraz z dużym sztabem swych urzędników ma Abyć odwołany do Moskwy. Zarzuca się Sokolnikowi, że pozostaje w zbyt przyjaznych stosunkach z przedstawicielami gabinetu MacDonalda, i że „nawet“ miał nalegać, by prasa sowiecka nie atakowała Anglji, ponieważ zaszkodzić to może stosunkom angielsko-sowieckim. Wedle „Daily Mail“ kilku urzędników ambasady sowieckiej odmówi posłuszeństwa i nie wyjedzie do Moskwy, idąc za przykładem Biesiedowskiego.

DZIAŁ SZACHOWY

pod redakcją HENRYKA KLINGA.

PARTJA NR. 21

grana w Amsterdamie 1930 r.

Weenink: **Euve:**

1. d4 Sf6, 2. Sc3 d5 3. Gg5 Gf5, 4. e3 Sbd7 5. Gd3 G: d3, 6. H:d3 c6 7. Sf3 e6, 8. e4 d:e, 9. S:e4 Hb6 (1), 10. G:f6 g:f, 11. 0—0 0—0—0 12. a4! Se5, 13 He2 S:f3+, 14. H:f3 f5 (2), 15. Sg5 Wg8 (3), 16. S:f7 Wd7 17. He2! c5 18 Se5 W:d4, 19 Wad1 W:d1 (4), 20. W:d1 Ge7, 21. a5! H:b2, 22. Sc6! Hf6, 23. S:a7+ Kb8, 24. Wb1! e5 (5). 25. Hb5 b6, 26. Hd7 i czarne poddały się.

UWAGI.

1) Lepsze 9... Ge7 by uniknąć rozbicia pionów

2) I teraz lepsze było Ge7 w celu niedopuszczenia skoczka na g5. Oczywiście czarnym nie wolno zabić centralnego piona, n. p.: 14... H:d4 15. Wad1 Hb6, 16. H:f6, albo 16. W:d8+ H:d8, 17. Wd1 He7 18. S:f6; jeśli 14... W:d4, to 15. H:f6 Wg8 16. H:f7

3) Na 15... Wd7 mogłoby nast.: 16. d5! c:d? 17.

Hc3+, albo 16... e:d, 17. H:f5, wkońcu 16... W:d5 17. S:f7 dała pozycję z partji.

4) Groziło 20. W:d4 c:d. 21. Hc4+. Jeśli 19... Hb2, to 20. Sc4 z nast. H:e6+.

5) Jeśli 24... K:a7, to 25. Hb5 Wb8, 26. Hb6+ Ka8, 27. a6 z matem. Niedostateczne było 24... Hg7. 25. Hf3 Gf6 (25... Gd8, 26. a6 b6, 27. Sc6+ i a7). 26. Sc6+ Kc8, 27. a6 i t. d. Nakoniec końcówka po 24... Hg7, 25. Hf3 H.g2+. 26. H:g2 W:g2+. 27. K:g2 K:a7, 28. We1 była dla czarnych beznadziejna.

PARTJA NR. 22

grana w Nicei, 8 kolejka 20. lutego 1930 r.

Dr. Tartakower: E. Colle:

1. e4 Sf6, 2. Sc3 d5, 3. e5 Sfd7, 4. S:d5 S:e5 5. Sc3, Sc6, 6. b3 g5. 7. Gb2 Gg7, 8. d4 Sg6. 9. Gb5 Hd6 10. Hd2 Gd7, 11. 0—0—0 0—0—0, 12. Se2 Sf4 13. S:S g:S, 14. Sc4 Hg6 (1), 15. d5! f3 (2), 16. g:f3, (3) G:b2, 17. K:b2 a6, 18. G:c6 G:c6, 19. Hc3! Gb5. 20. d6! e:d (4), 21. Whg1 Hh5, 22. Wd5! H:h2 23. S:d6+ Kb8, 24. S:b5! a:b5, 25. Wgd1! Wc8, 26. W:b5 c6. 27. We5! Wc7, 28. Wa5! We8, 29. Hd4 Wce7 30. f4! Hh6, 31. Hb6 Hg7+. 32. c3! Hf8, 33. Wa7 czarne poddały się.

UWAGI.

1) Lepsze było 14... Hb4, 15. H:b4 S:b4, 16. G:d7+ W:d7, 17. a3 Sd5, 18. Whe1 Wg8 i t. d.

2) Pomysłowe, jednak bez znaczenia. Także 15... a6 nie wystarczało: 16. G:c6! G:c6, 17. Se5 G:e5, 18. G:e5 W d5, 19. H:f4.

3) Nie 16. d:c wobec 16... G:c6 17. Hb4 f:g, 18. Whg1 Hg5+ i t. d.

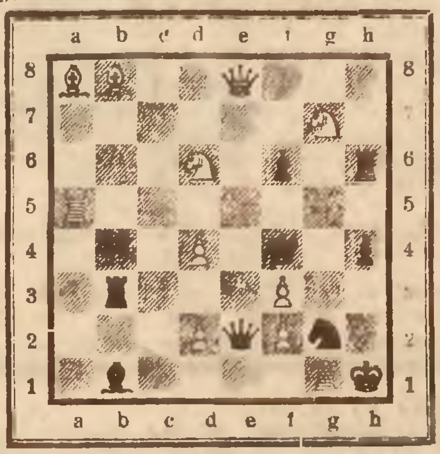
4) Wymuszone na skutek groźby 21. Sb6+ Kb8, 22. d:c+ a na 20... G:c4, 21. d:e! Wde8, 22. b:c!

ZADANIE NR. 9

Pimenow i Umnow, I.—II. nagroda ex aequo na międzynarod. konkursie Świata Szachowego 1930 r.

Białe: Kh1, He5, Wa5 i g1, Ga8 i b8 Sd6 i g7: p: d2, d4 f2 i f3 (12 fig.).

Czarne: Kf4, He2, Wb3 i h6, Gb1 Sg2 p: f6 i h4 (8 fig.).



Mat w 2 posunięciach.

Rozwiązanie zadania Nr. 8: — 1. Gd3—e4!

KRONIKA SZACHOWA.

ŁÓDŹ. Turniej o mistrzostwo miasta, urządzony staraniem Łódzk. Tow. Zw. Gry Szach., przyniósł zwycięstwo Applowi 9 i pół p. Drugą nagrodę podzielili Kolski i Regodziński 8 i pół p., czwartym był Frydman 8 p.

LWÓW. W dniu 15 marca utworzyła się Liga klubów szachowych do której przystąpiło 10 klubów: I. runda została rozegrana 30 marca. Wyniki były nast.: Hetman — Tow. Ukr. Szach. 5:5 Helm — Sokół 7:3, Czarni—Goniec 7 i pół:2 pół, Wojsk. Kl. Sz.—Amatorzy 9 pół:pół i Lwowski Kl. Sz. — Kadur 10:0.

KRÓLEWSKA HUTA. Nagrodę za najpiękniejszą partję w turnieju o mistrzostwo miasta otrzymał inż. Teichmann, za najpoprawniejszą partję T. Rybiński.

Tabela turnieju w Amsterdamie.

Uczestnicy	1	2	3	4	5	6	Punkty
1 Weenink	×	1	1	0	1	1	4
2 Euwe	0	×	1	1	1/2	1/2	3
3 Landau	0	0	×	1/2	1	1	2 1/2
4 Spielmann	1	0	1/2	×	1/2	1/2	2 1/2
Addicks	0	1/2	0	1/2	×	1/2	1 1/2
6 Van den Bosch	0	1/2	0	1/2	1/2	×	1 1/2

MECZ KORESPONDENCYJNY.

1. Ararat 15... Sf6, 2. Aschkenazy 14... e5, 3. Auerbach 11. e5, 4. Entenberg 15. Wf3, 5. Wachtel 11... H:e2, 6. Habima 15... G:e5, 7. Hatikwah 15... d3 8. Hoffmann 14. a5, 9. Yees 15... Hh6, 10. Kirschbaum 10. Sc4, 11. Monasch 15... b:c4, 12. Neron 15... 0—0, 13. Paneuropa 15... Wh4, 14. Horowitz 9. e5 15. Schipper 15. S:e7. 16. Szachista 15... Gb4, 17. Erka 3. Sf3, 18. Napoleon 3. Gc4, 19. Gawlik 9. Se2, 20. Finder 12. Sb2, 21. Solo, 22. Weinberger, 23. Emha 10. d5, 24. Just 3... a6.

KRONIKA

Wschód słońca 3. m. 49

Maj
11
Niedziela
13 Ijar 5690

Zachód słońca 7. m. 16

Międzynarodowy kongres górników w Krakowie

Jak już donieśliśmy, od dnia 12 bm. obradować będzie w Krakowie Międzynarodowy Kongres Górników. W poniedziałek 12. bm. nastąpi uroczyste otwarcie kongresu w sali Rady miejskiej. Na kongres przyjeżdża około 200 górników- delegatów z całej Europy, a m in z Anglji 50 delegatów, z Francji 11, z Belgji 9, z Czechosłowacji 6, z Luksemburga 4, z Niemiec 22, z Hiszpanji 2, z Austrji 2 itd. Pierwsza partja górników- delegatów przybyła już w sobotę, reszta przybędzie dziś w niedzielę. W czasie zjazdu członkowie kongresu zwiedzą Muzeum Narodowe i Wawel, oraz kopalnie w Wieliczce, Mościce i Chorzów. Miasto daje na cześć gości raut we czwartek 15 bm. w salach Magistratu. Sekretarz Związku górników angielskich Cook. Po kongresie zwiedzi całą Polskę a szczególnie ośrodki fabryczne i górnicze.

Nowy cennik wódek monopolowych

W związku z podwyższeniem cen wódek monopolowych zaznaczyć należy, że we wszystkich miejscach sprzedaży wódek komisarze skarbowi stwierdzili ilość zapasów i pobrali należną dopłatę. Temsamem podwyższone ceny obowiązują od 7 bm. bez względu na cenę uwidocznioną na butelkach. Wiadomość, podana przez nas za jedną z agencyj prasowych, jakoby dawne zapasy sprzedawane być miały po cenach dawniejszych, jest mylną, co w interesie sprzedawców dla uniknięcia nieporozumień z klijentelą niniejszem stwierdzamy.

— DYŻURY APTEK. Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 1, i Krakowska 9, w Podgórzu Brodzińskiego 1. Tylko dyżur dzienny mają apteki: Rynek 22, ul. Floriańska 15, Karmelicka 23, al. Królewska 5 i Dietla 76.

— Z OKAZJI „DNIA MATKI", którego obchód odbędzie się w dniu dzisiejszym, przeciągały wczoraj wieczorem ulicami miasta orkiestry szkolne. Prócz uroczystej Akademji w teatrze im. Słowackiego oraz nabożeństw w świątyniach wszystkich wyznań, odbędą się dziś uroczyste poranki w szkołach i zakładach opiekuńczych, poświęcone uczczeniu Matki.

— Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz 5-tej popoł. Porządek dzienny: 1. czł. Sternbach: a) Wpływ Hegesiasza na literaturę grecką i rzymską, b) Vergiliana. 2. cz. Klinger: Urywek elegji bojowej Mimnerma i czas jej powstania. 3. czło. Kot: O autorze poezyj t. zw. Anonima protestanta. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— DARY DLA MUZEUM NARODOWEGO. Dział biblioteczny Muzeum wzbogacił się książkami (w liczbie 53) pochodzącemi ze zbioru Śp. Franciszka Piszkowskiego, a przekazanemi Muzeum przez dra Jacka Bzowskiego. Dział numizmatyczny powiększyli darami Kazimierz Girtler (szereg monet), dr. Kazimierz Lepszy (medal z w. XVIII), a przedewszystkiem dr. Franciszek Biesiadecki, który od szeregu lat stale uzupełnia cennymi okazami kolekcję numizmatyczną Muzeum. Do oddziału IV. Muzeum (im. Jana Matejki) ofiarował dr. Artur Markowicz z Łodzi sześć tomów skryptu „Jan Matejko" stanowięcego wspomnienia rodzinne jednego z członków rodziny mistrza z lat 1853—93

— SPRAWY PLANTACYJNE. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem r. m. dra Muczkowskiego w obecności członków prezydjum miasta posiedzenie komisji plantacyjnej, na którem uchwalono przydzielenie pod ogródki jordanowskie dla dzieci od 2—6 lat dwóch kółek na plantach oraz 1 boisko zatrawionego w parku dra Jordana. Następnie przyjęto do wiadomości zapis po błp drze Maiselsie na cele parku ludowego „Las Wolski" w kwocie 500 dolarów, oraz zatwierdzono projekt uporządkowania pod względem drogowym i ogrodowym dojazdu do Pałacu Sztuk Pięknych przy pl. Szczepańskim.

Zjazd urzędników samorządowych z całej Polski obraduje w Krakowie

W dniu wczorajszym rozpoczął obrady w Krakowie ogólno polski zjazd delegatów Związku pracowników samorządowych Rzplitej. Na zjazd wysłały delegatów wszystkie miasta wojewódzkie, oraz kilkadziesiąt miast i miasteczek z całej Polski. Ogółem na Zjazd przybyło około 160 delegatów. Po nabożeństwie w kościele OO. Franciszkanów uczestnicy Zjazdu zebrali się w sali Rady miejskiej. Na otwarcie Zjazdu przybyli wojewoda dr. Kwaśniewski, naczelnik wydziału samorządowego w MSW dr. Windakiewicz, prezydent m. Krakowa sen. Rolle wraz z wiceprezydentami, naczelnik wydziału samorządowego województwa krakowskiego Ostecki i in. Obrady zagaił prezes Towarzystwa urzędników gminy m. Krakowa st. radca Kubalski, witając w gorących słowach wszystkich zebranych, poczem prezes Związku Popielawski wygłosił wspomnienie, poświęcone śp. dr. R. Sikorskiemu, gorliwemu pracownikowi około poprawy bytu urzędników, oraz jednemu z najwybitniejszych znawców samorządu. Po wyborze prezydjum Zjazdu powitali Zjazd imieniem władz państwowych wojewoda dr. Kwaśniewski, naczelnik dr. Windakiewicz imieniem ministra spraw wewnętrznych prez. Rolle jako gospodarz miasta Krakowa i jako przedstawiciel Związku miast polskich, dalej prof. dr T. Hilarewicz prezes Polskiego Instytutu prawa administracyjnego, dr. Krajewski imieniem Związku Zrzeszeń pracowników państwowych województwa krakowskiego oraz p. Mazurkiewicz imieniem magistratu m. Lwowa. Przewodniczący Zjazdu odczytał depesze, wysłane przez Zjazd do Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady ministrów Sławka oraz prezesa Związku miast polskich prezydenta Warszawy Słomińskiego.

Obrady Zjazdu rozpoczęły się od obszernego sprawozdania prezesa Związku centralnego p. Popielawskiego, który skreślił 10-letnią działalność Związku. Obecnie do Związku należy 10.900 członków ze 185 miast. Poza Związkiem znajduje się jeszcze 435 miast. Po sprawozdaniu prezesa pierwszy referat, wysłuchany przez wszystkich z wielką uwagą, wygłosił st. radca magistratu krakowskiego Dr. Herget na temat „Stosunek prawny pracownika do gminy". Na tem zakończono obrady plenarne w dniu wczorajszym, poczem uczestnicy Zjazdu fotografowali się wspólnie na dziedzińcu Ratusza. Popołudniu odbywały się obrady w komisjach, wieczorem zaś obiad na cześć gości w Grand Hotelu. Dziś dalszy ciąg i zakończenie obrad.

Ze Zrzeszenia urzędników państwowych

Walne zebranie Związku Zrzeszeń Urzędników Województwa Krakowskiego odbyło się 4 bm. w sali Towarzystwa Technicznego. P. Salabura przedłożył szczegółowe sprawozdanie, w którem zaznaczył, że związek nie pominął żadnej okoliczności celem przyjścia z pomocą rzeszom urzędniczym oraz emerytom i wdowom. Następnie skarbnik inż. Stekel przedłożył sprawozdanie kasowe, wykazujące w dochodach związku kwotę 7 tysięcy 535 zł., zaś w rozchodach 5.201 zł. i nadwyżkę w kwocie 2.333 zł. W funduszu zapomogowym wynosił przychód 15.562 zł., zaś w wydatkach 1 717 zł., pozostała nadwyżka wynosi 13.844 zł. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowego prezydjum przez aklamację: prezes Dr. J. Krajewski, wiceprezesi Dr. Czapliński, Dyr. Górka i M. Rosenbluth. Następnie walne zebranie mianowało członkiem honorowym za zasługi p gen. Springwalda. Po wyborze komisji rewizyjnej i sądu polubownego nowowybrany prezes zamknął obrady.

— NOWY ROZKŁAD JAZDY Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że nocny pociąg pospieszny Nr 6 do Warszawy odejdzie z Krakowa w nocy przejścia ze starego na nowy rozkład jazdy nie 15 bm. o godzinie 0'10, lecz już 14 bm. o godzinie 23 minut 30.

— 18 WYPADKÓW ODRY 6 szkarlatyny, 3 róży, po 2 dyfterji, tyfusu brzusznego i różyczki, oraz po 1 kokluszu i mumpsu zgłoszono w ciągu ub. tygodnia w Miejskim Urzędzie Zdrowia.

— ZMARŁA W WAGONIE pociągu Nr 24 Swed Ludwika (lat 27) zam. w Ryczowie pow Oświęcim. Wymieniona po opuszczeniu szpitala św. Łazarza miała wraz z matką odjechać do domu.

— POBITY NA ULICY W JASNY DZIEŃ. Drabowicz Piotr, szewc zam. przy ul. Kołłątaja 14 zgłosił do policji, że onegdaj o godz. 19-tej przystąpił do niego nieznany mu osobnik, który udał się z nim na ul Radziwiłłowską. Tu przyłączył się do nich drugi nieznany mu osobnik, poczem obaj pobili go laską po głowie i rękach, wskutek czego doznał złamania lewego przedramienia Napastnicy zbiegli.

— PECH WŁAMYWACZA. Wczoraj zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego jakiś osobnik, który podał, że nazywa się Marjan Skórczewski i poraniony został wskutek uderzenia kuflem piwa. Po opatrzeniu rannego zjawił się na pogotowiu posterunkowy policji i podał, że rzekomy Skórczewski nazywa się Walenty Wrębski (lat 25) a pokaleczeń doznał przy wybiciu szyby wystawowej na Stradomiu podczas nieudałego włamania. Wrębskim zajęła się policja.

— SEKRETARZ GMINY DEFRAUDANTEM. Bandurski Hipolit (lat 55) sekretarz gminy Ciężkowice pow. Chrzanów, przytrzymany został za sprzeniewierzenie kwoty 6.000 zł na szkodę tejże gminy.

— NIEMIŁE PRZEBUDZENIE NA „PLAŻY". Maszkiewicz Seweryn kupiec z Poznania zgłosił do policji, że dnia 9 bm. w czasie snu na brzegu Wisły skradziono mu dwie pary trzewików, marynarkę i portfel z kwotą 58 zł.

— KRONIKA „ROWEROWA". Kopalski Franciszek, ślusarz, zam. w Bodku Fałęckim zgłosił do policji, że dnia 9 bm. o godz. 18-tej skradziono mu na ul. Agnieszki z przed sklepu rower marki „Waffenrad" wartości 370 zł. — Kotowski Bronisław (lat 18) robotnik z Bieńczyc przytrzymany został pod zarzutem kradzieży roweru, wartości 180 zł na szkodę Franciszka Wsołka.

— KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL" (Dietlowska 59, of. I. p.) wzywa wszystkich bezrobotnych i wypowiedzianych handlowców i handlowczynie bez względu na przynależność do związku, do zarejestrowania się w Kole, codziennie od godz. 8—9'30 wieczór celem obrony egzystencji handlowców

— WYSTAWA „RADJO I ŚWIATŁO". Po gruntownem odnowieniu i przebudowie zostaje ponownie oddana do użytku publiczności stała Wystawa Philipsa „Radjo i Światło", w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej 12 Nowe urządzenie wystawy jest niezwykle celowe. Wystawa krakowska nie posiada tego przepychu, którym cieszy się Wystawa Philipsa w Warszawie, lecz całość urządzenia, jak również wystawione licznie ciekawe eksponaty robią niezwykle dobre wrażenie i wzbudzają żywe zainteresowanie każdego, kto jest ciekaw osiągniętych doskonałości w obu dziedzinach współczesnej cywilizacji — w radju i świetle.

Wystawa jest otwarta dla odwiedzających począwszy od dnia 12 bm. codziennie od godziny 16-tej do 21-ej. Wstęp bezpłatny.

Życzymy nowej placówce cywilizacji jaknajwiększego powodzenia. Jesteśmy pewni, że cały Kraków we własnym dobrze zrozumiałym interesie odwiedzi tę wystawę. Wydaje się również rzeczą konieczną, aby wystawę „Radjo i Światło" odwiedziły przedewszystkiem wszystkie szkoły, dla których będą zorganizowane specjalne wykłady z dziedziny radja i światła. 1683 B.

— SKUTECZNE USUWANIE PIEGÓW I PLAM wątrobianych sprawia wobec nadchodzącego okresu upałów dużo trosk. Stanowi to istotnie dla wielu osób poważna ofiarę, rezygnować z kąpieli słonecznych gdyż obawiają się oszpecenia twarzy swoich. Niestety okazało się, że znaczna ilość tych tak silnie zachwalanych preparatów albo wogóle nie przynosiła skutku albo też spowodowały na twarzy przykre wyrzuty skórne. Wśród znajdujących się w obiegu marek fabrycznych zasługują na specjalne wyróżnienie preparaty Aptekarza Leschnitzera, które stosowane przez dziesiątki lat, okazały się jedynemi z najskuteczniejszych i zupełnie nieszkodliwych środków, zyskując sobie powszechne uznanie. 1259a

— ZGROMADZENIE PUBLICZNE odbędzie się dziś w niedzielę og odz. 3 popoł. w Bożnicy Zuckera w Podgórzu. Na porządku dziennym: Ostatnie wydarzenia na terenie kahału.

— ZWIEDZANIE ZABYTKÓW KRAKOWA. pod kierunkiem znanego historyka sztuki p. dra Jerzego Dobrzyckiego rozpocznie się w poniedziałek, 12 bm. (od4—6 wiecz.) zwiedzeniem Katedry na Wawelu. Zgłoszenia codziennie w Kollegjum Wykładów Naukowych (A—B 39) w godzinach wieczornych. Liczba uczestników ograniczona.

Gandhi w drodze do miejsca internowania

W różowym samochodzie panny młodej...

Specjalny korespondent londyńskiego dziennika „Daily Telegraph" p. Ashmead Bartlett, który jeździ po świecie, rozmawia z królami i zjawia się wszędzie, gdzie się dzieje coś wielkiego, nadesłał swojemu dziennikowi bardzo żywy opis

aresztowania Gandhiego.

Bawiący obecnie w Indjach p. Ashmead Batlett, dowiedziawszy się o aresztowaniu Gandhiego, pośpieszył całą siłą gazu na przełaj, własnym automobilem, do stacji Borivilli, dokąd miał przybyć pociąg kolejowy z aresztowanym i skąd dalej go odtransportowano automobilem do miejsca internowania, w miejscowości Yerawda.

Oto chwile oczekiwania na przybycie pociągu z Gandhim w opisie angielskiego dziennikarza:

„Poza zakrętem drogi, ukryty przed dojazdem kolejowym, stał automobil, wielki żółty „Studebaker", wyglądający tak, jakby był przyszykowany dla szczęśliwych państwa młodych.

Wyściełony był cały różową materją i posiadał czerwone zasłony, robiące wrażenie, jakby miały ukryć zdenerwowaną młodą parę przed ciekawemi spojrzeniami tłumu.

— Tak jest, to dla Gandhiego — odpowiedział na moje pytanie policyjny inspektor Cordon.

„Przepędzaliśmy powoli wlokące się minuty oczekiwania nad gorącą kawą z thermosu. Było coś niesłychanie dramatycznego w atmosferze, pod czas gdy czekaliśmy na pociąg. Wszyscy bowiem czuliśmy, że jesteśmy jedynymi świadkami naocznymi sceny, która może stanie się historyczną, aresztowania proroka, fałszywego czy prawdziwego.

Bo czy Gandhi jest prorokiem fałszywym, czy prawdziwym, jest obecnie uważany za

człowieka świętego i

i nietykalnego przez miljony Hindusów. A kto wie, czy za lat sto, nie będzie czczony jako najwyższa istota przez 300 miljonów ludzi...

Słońce zaczęło wschodzić nad horyzontem, a cała okolica obudziła się do życia i śpiewu. Wreszcie usłyszeliśmy turkot pociągu, który wnet zatrzymał się na stacji.

Otwarły się drzwi restauracyjnego wagonu, jeden z funkcjonarjuszy przystawił krzesło do jego stopni i znana postać ukazała się w drzwiach wagonu, naga zupełnie, prócz sławnej przepaski na biodrach, ze swoim szalem na ramieniu.

Tego poranka Gandhi wyglądał nieopisanie opuszczony i samotny. Jednakże ten starzec zachowywał się

ze zwracającą uwagę godnością,

tak, że przypomniały mi się wiersze sławnego poety o straceniu króla Karola I.:

Nie uczynił nic pospolitego, ani niskiego.

W chwili gdy rozgrywała się ta pamiętna scena Dwaj członkowie policji zdjęli kapelusze. Mahatma odpowiedział miłym uśmiechem i uścisnął im obu gorąco dłonie, dziękując za pomoc przy wysiadaniu z wagonu.

Gandhi wyglądał zaskoczony, kiedy mnie zobaczył. Pozdrowił mnie jednak w sposób bardzo serdeczny.

— Czy pan nie ma do zakomunikowania jakichś słów pożegnania? — zapytałem.

A on odpowiedział:

— Czy mam panu je dać teraz, czy później?

— Lepiej byłoby teraz — odparłem.

Milczał chwilę, jak gdyby mu brakło słów i jak gdyby był ogłuszony wypadkami, a potem odpowiedział:

— Niech pan powie ludziom w Ameryce. ażeby studjowali wypadki dokładnie i żeby sądzili je tak, jak na to zasługują...

Po tem zagadkowem oświadczeniu które wygląda, jak gdyby Gandhi liczył na pomoc Ameryki, posypały się dalsze pytania i odpowiedzi:

— Czy pan nie odczuwa jakiejś goryczy, lub złej woli względem kogokolwiek? — rzucił Ashmead Bartlett...

— Nie, wcale nie.

Oddawna oczekiwałem mojego aresztowania — odpowiedział Gandhi,

— Czy pan nie sądzi, że pańskie aresztowanie doprowadzi do wielkich zaburzeń w całych Indjach?

— Nie, nie sądzę. W każdym wypadku mogę szczerze powiedzieć, że przedsięwziąłem wszelkie możliwe środki zaradcze,

aby uniknąć rozruchów.

W tej chwili przedstawiciele władzy wmieszali się. Zabrano Gandhiego do automobilu.

Wspaniałe różowe zasłony zasunięto po obu stronach siedzących wewnątrz.

prorok zniknął

nam z oczu i wesoły automobil panny młodej ruszył w drogę 200 kilometrową.

Ale co za niezgodne uwoził małżeństwo, już nie po ślubie, ale po rozwodzie małżeństwo mistycznego Wschodu z praktycznym i materjalnym Zachodem.

Obejrzałem się jeszcze wstecz, ażeby widzieć, jak różowy automobil Gandhiego przemykał się przez rozwijającą się zieloność wiosny. Prorok jest teraz milczący, ale co kryje przyszłość dla niego i dla szczęśliwych Indyj?".

Z MODY.

Bez płaszcza



Wiosna tegoroczna jest rzadko ciepła i łagodna, toteż nic dziwnego, że płaszcze ustąpiły miejsca sukniom, które w najrozmaitszych pojawiają się odmianach. Pani, zawodowo pracująca, której brak czasu by się kilka razy dziennie przebierała a która pragnie być odpowiednio i elegancko ubraną, obierze suknię z najmodniejszego obecnie materjału flamengo. Ta wdzięczna kombinacja wełny i jedwabiu pojawia się w zestawieniu czarno- białem, czarno granatowem, oraz granatowo-białem. Rycina nasza przedstawia kilka praktycznych, przytem eleganckich sukien na ulicę.

Model pierwszy, skromny lecz wytworny, powinien być zrobiony z materjału cięższego tweedu lub flamengo Koniecznem uzupełnieniem są długie rękawiczki do prania; wąziutka plisa pikowa ożywia całość.

Model drugi, jest nieco bardziej w kroju skomplikowany; bluzka skośnie zapinana łączy się paseczkiem ze spódniczką, ułożoną we fałdy poniżej bioder. I ta suknia bez kołnierza wykończona jest białą lub różową ryżką. Materjałem najstosowniejszym jest wełniana georgetta gładka lub w delikatny deseń.

Model trzeci, to nader zgrabna suknia płaszczowa, nadająca się dla osób wysokich o figurze smukłej. Jest to typowa suknia na ulicę, pelerynka bowiem, która jest zdejmowana, nadaje jej charakter czegoś wykończonego i kompletnego. Spódniczka ułożona jest we fałdy, bluza gładka, wykończona skromnym białym kołnierzem Całość nader elegancka i młodociana Dla tego modelu nada się najlepiej georgetta wełniana lub marocain, w ciemnych kolorach

Do powyższych sukien nada się najlepiej kapelusik, mały z filcu lub słomki, modne zaś obecnie lisy i szale stanowią miłe uzupełnienie szczególnie w dni chłodne.

Inaczej pomyślany jest nasz model czwarty. Suknia ta z lekkiego jedwabiu ma charakter wyraźnie letni i w połączeniu z szerokim kapeluszem słomkowym nadaje się na dni jasne. słoneczne I do takiej wzorzystej, lekkiej sukni, nosi się obecnie pelerynki, luźne żakiety i szale.

Lwów otrzyma nareszcie

tymczasową radę miejską

Warszawa. 10. 5. Sin. Minister Józewski, który powrócił dziś z objazdu inspekcyjnego w Małopolsce Wschodniej oświadczył przedstawicielom prasy że w najbliższym czasie zostanie we Lwowie ukonstytuowana tymczasowa rada miejska a mianowicie szereg radnych poprzednio wybranych wejdzie z powrotem do rady miejskiej zaś obok nich przedstawiciele sfer gospodarczych i politycznych różnych narodowości. Kooptowanie rady miejskiej odbędzie się w ten sposób, by były reprezentowane interesa wszystkich stanów. Tymczasowa rada miejska wybierze ze swego grona prezydenta i 4 wiceprezeydentów W ten sposób Lwów zostałby oswobodzony z dotychczasowych rządów komisarskich i otrzymałby sztuczną radę miejską, a nie naturalną, wyłonioną przez wybory.

Prezes P. K. O. o nowej pożyczce wewnętrznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 5. Sin. Prezes PKO dr. Gruber zapytany, co sądzi o nowej pożyczce wewnętrznej oświadczył, że za jeden z powodów wypuszczenia pożyczki przez rząd uważa chęć upłynnienia rynku pieniężnego, na który w ostatnim czasie napływa mało gotówki. Pożyczka wewnętrzna dawać będzie odpowiednią rentowność i bezpieczeństwo wskutek czego będzie odpowiednio przyjęta przez społeczeństwo.

Nadwyżka budżetowa w kwietniu

Warszawa. 10. 5. Sin. Budżet państwa w kwietniu został wykonany z nadwyżką wynoszącą 1.269.856 zł. Wydatk w tym miesiącu wynosiły 233.500.000 zł., dochody 234.700 000 zł. w tem z danin i monopoli państwowych 154 miljony.

—o—

Głodówka więźniów politycznych w Palestynie

Jerozolima. 10. 5. ŻAT. Do strajku głodowego więźniów komunistów w więzieniu jerozolimskiem przyłączyli się więźniowie polityczni w Jaffie i Akko. Więźniowie żądają wprowadzenia specjalnego regulaminu dla więźniów politycznych.

Arab przyjazny Zydom — aresztowany za krytykę egzekutywy arabskiej

Jerozolima. 10. 5. ŻAT Arab Mohamed el Tawil, przyjazny Żydom, aresztowany został za wydanie broszury krytykującej działalność egzekutywy arabskiej. Broszura ta została skonfiskowana. Władze odmówiły przyjęcia kaucji od uwięzionego.

—o—

Jerozolima, 10. 5. ŻAT. Egzekutywa arabska wystosowała telegraficzne zapytanie do delegacji arabskiej w Londynie w sprawie stosunku Arabów palestyńskich do komisji sir Simpsona. Egzekutywa rozesłała odezwę do wszystkich krajów nawołującą do świętowania dnia palestyńskiego 16. maja.

— „JEHUDA". Dziś w niedzielę o godz. 3'30 pop. plenarne zebranie członków z referatem prof. Stendiga na temat „Życie i obyczaje Żydów w krajach ich rzadkiego skupienia". Goście mile widziani.

— ŻYD. SOCJALISTYCZNA PARTJA „POALE SJON" (ZJEDN. Z CSP.) KRAKÓW urządza jutro w poniedziałek o godz. 8 wiecz. w lokalu Poale Sjonu, Podbrzezie 4, II. p. of. Wielkie Zebranie Partyjne. Na porządku dziennym: wybór delegatów na konferencję partyjną w Warszawie i dyskusja. Wstęp mają członkowie partji, opłacający podatek partyjny, oraz wykupujący szekel.

Groźny pożar na Krowodrzy

Wczoraj około godziny 9-tej wieczorem zaalarmowano straż pożarną na ul. Mazowiecką 32, gdzie w zabudowaniach Marjana Chwastika wybuchł pożar wskutek niewyjaśnionej dotąd przyczyny. Płomienie ogarnęły rychło stodołę, stajnię i szopę, za grażając sąsiednim warsztatom ślusarskim Ignacego Gardelego.

Straż pożarna wyjechała na miejsce w sile trzech plutonów i po dwugodzinnej akcji zdołała pożar opanować. Spłonęły doszczętnie zabudowania gospodarskie p. Chwastika, a nadto zdążyły spalić się trzy magazyny oraz część hali maszyn w zakładach p. Gardego. Wysokości poniesionych strat nie można było do północy ustalić z powodu panującej ciemności, jaka nastąpiła wskutek krótkiego spięcia, wywołanego pożarem. W każdym razie straty są bardzo znaczne.

—o—

Rząd liberalny w Hiszpanji?

Madryt. 10. 5 PAT. Wychodzący w Bilbao dziennik „El Liberal" oświadcza na podstawie informacyj, zaczerpniętych — jak zaznacza — z dobrego źródła, że Santiago Alba byłyby skłonny objąć stanowisko prezesa rady ministrów w chwili, którą uznałby za właściwą, po objęciu przewodnictwa partji liberalnej. Na krok ten zdecydował się Santiago Alba wobec starań, podjętych u niego w tym kierunku przez hrabiego Romanonesa Po utworzeniu rządu, Alba przeprowadziłby wybory prawdopodobnie w grudniu br. Dziennik zaznacza w dalszym ciągu, że wszyscy członkowie nowego rządu liberalnego byłiby przyjaciółmi Alby, przyczem objąłby jeden z nich, mianowicie hr. Romanones przewodnictwo senatu zaś Alhucemas przewodnictwo Kongresu. Król prawdopodobnie zgodzi się na przeprowadzenie pewnych reform konstytucyjnych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Genewa 10 5. PAT. W najbliższy wtorek odbędzie się międzynarodowa konferencja w sprawie ujednostajnienia prawa wekslowego i czekowego. Konferencja ta odbywać się będzie w następstwie zleceń konferencji brukselskiej z r 1920.

Wiedeń. 10. 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą że na jutrzejszą niedzielę zapowiedziało kierownictwo Heimwehry sześć pochodów w różnych miejscowościach Dolnej Austrji. Social demokraci nie zgłosili żadnych kontr-manifestacyj. Prawdopodobnie spokój nie będzie jutro zakłócony.

Bombaj 10, 5. PAT. Ruch skierowany przeciwko płaceniu podatków przybiera konkretne kształty. Cztery okręgi z Bombajem na czele oraz mieszkańcy 35-ciu miejscowości w okolicy Jambusar postanowiły odmówić zapłacenia podatków gruntowych.

Bukareszt 10. 5. PAT. Agencja Rador podaje: Proces przeciwko organizacji szpiegowskiej działającej na rzecz Sowietów, zakończył się. Główny oskarżony, niejaki Tibacu, były zastępca szefa urzędu bezpieczeństwa, skazany został na 10 lat więzienia oraz na grzywnę w wysokości 100 tys. lei. Żona Tibacu została skazana na 5 lat więzienia. Trzej urzędnicy sowieccy również na 5 lat więzienia każdy. W czasie trwania rozprawy wszyscy oskarżeni przyznali się do winy.

Białystok, 10, 5. Niebywałą sensację wywołał tu fakt, że elektrownia miejska zamknęła dopływ prądu magistratowi z powodu niewyrównania rachunku, wynoszącego ponad 100 tysięcy zł. Elektrownia grozi zamknięciem dopływu prądu do lamp ulicznych.

Z GIEŁDY

Giełda warszawska

Warszawa, 10. 5. PAT. **Akcje:** Bank Polski 172, Bank Powsz. Kredyt. 115, Bank Zachodni 73 i pół, Bank Zw. Sp. Zarobk. 72 i pół, Chodorów 144, Warsz. Tow Fabr. Cukr. 39, 39 i pół. Łazy 4, Węgiel 51 i pół, 52 i jedna czw. 52, Cegielski 50, Lilpop 29, 30, Modrezjów 12 i trzy czw., 13 i jedna czw., Ostrowiec s. B. 62, 62 i pół, Starachowice 21, 20 i trzy czw., 21 i jedna czw., Haberbusch 109 i pół. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 113, 112 i pół, 5-proc. dolarowa 67 i trzy czw., 67 i pół, 10-proc. kolejowa 102, 102 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Gdańska 173.21, 173.64, 172.78, Londyn 43.33, 43.44, 43.32, Nowy Jork 8.908, 9.928, 8.888, Paryż 34.98 i pół, 35.07, 34.90,, Praga 26,42 i jedna czw., 26.48 i pół, 26.36, Nowy Jork wypł. telegr 8.92, 8.94, 8.90, Szwajcarja 172.60, 173.03, 172.17, Wiedeń 125.76, 126.07, 125.45, Włochy 46.77, 46 89, 46.65, Berlin 212.79

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 10. 5 PAT **Waluty i dewizy:** Berlin 168.87—169.37, Budapeszt 123 74—124.04, Bukareszt 4.19 i siedem ósmych do 4.21 i siedem ósmych, Londyn 34.37 i jedna czw. do 34.49 i jedna czw., Nowy Jork 707.65—710.15, Paryż 27.75 i pół do 27.85 i pół, Praga 20.96 i jedna ósma do 21.04 i jedna ósma, Warszawa 79.33—79.61, Zurych 136.92—137.42 Amerykańskie 704.75—708 75, Niemieckie 168.62—169.22, Angielskie 34.32—34 48, Włoskie 37.08—37 24, Polskie 79.17—79 57, Szwajcarskie 136.57—137.57, Czeskie 20.92 i pół do 21.04 i pół, Węgierskie 123.96 i pół do 124.36 i pół.

Papiery wartościowe: Renta koronowa 1.88, Cement 94 i pół, Zieleniewski 42 i trzy czw., Karpaty 4.61.

Giełda zurychska

Zurych, 10. 5. PAT. Paryż 20.25 i pół, Londyn 25.10, Nowy Jork 5.16.65, Belgja 72.10, Włochy 27.08 i pół, Berlin 123.28, Wiedeń 72.79, Praga 15.31, Warszawa 57 92, Budapeszt 90.25, Bukareszt 3.07.

ZE SPORTU

Pierwszy dzień rozgrywek o puhar Davisa w Anglji

Londyn. 10. 5. PAT. W miejscowości kąpielowej Anglji południowo-zachodniej, Torquay, rozpoczął się dzisiaj czwarty z kolei match tennisowy Polska—Anglja z cyklu rozgrywek o puhar Davisa. Do gry pojedynczej wylosowane zostały spotkania: Tłoczyński (Polska) przeciw Lee (Anglja) i Maks Stolarow (Polska) przeciw Sharpe (Anglja). Match z powodu ulewnego deszczu rozpoczął się ze znacznem opóźnieniem na rozmokłym i śliskim terenie. Pierwsze spotkanie Tłoczyński—Lee zakończyło się pewnem zwycięstwem Anglika w stosunku 6:1, 6:4, 6:2. Drugie spotkanie wobec spóźnionej pory prawdopodobnie odłożone zostanie do poniedziałku.

OGOLNOPOLSKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

W VI. Ogólnopolskim dniu sprintu organizowanym przez Makkabi, zgłosiły swój udział z klubów krakowskich: Wisła, Wawel, AZS., Legja, Sokół. Jutrzenka i Makkabi. Ze Śląska startuje Śląski Klub Lekkoatletyczny. Największą sensacją zawodów będzie start doskonałych zawodników AZSu poznańskiego, Balcera, Pernaka i Piechockiego, których przyjazd jest prawdopodobny. Spotkanie tych zawodników z Czyszem (Makkabi) da niechybnie świetne czasy. Licznie obesłane konkurencje kobiece dadzą wiele emocji w kilku biegach sprinterskich. Konkurencje kobiece są pod względem liczebnym najliczniej obesłane. Początek zawodów dzisiaj o 3 pop. na boisku Makkabi Ceny wstępu: studencki 75 gr, wstęp na trybunę 1 zł

* * *

Lipsk. 10 5. Mecz reprezentacji Lipska z reprezentacją Warszawy zakończył się zwycięstwem Lipska 3:1 (2:1).

Gdańsk, 10. 5. ŻAT. W Kartuzach na Pomorzu nieznani sprawcy zbezcześcili i zniszczyli nagrobek wystawiony na cmentarzu żydowskim filantropowi żydowskiemu Finkowi, zmarłemu przed 30 laty.

Wolne posady

POSZUKUJE się kwalifikowanej siły do dziurkarka. Zgłaszać się we firmie Hornstein i Goldschmied fabryka bielizny. Kraków, Stradom 13. 1678x

INŻYNIER, technik do rafinerji nafty w zachodniej Małopolsce poszukiwany. Zgłoszenia do Jakóba Rebhuna w Rzeszowie, Sobieskiego 9. 1648x

WYCHOWAWCZYNI z kwalifikacjami do dziewczynki z 3-ciej klasy i chłopczyka 6ietniego- zostanie zaraz przyjęta. — Inż. Muszyński, Szlak 51 1670er

INTELIGENTNA panna, do jednorocznego dziecka poszukiwana od 15go maja lub od 1 czerwca. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „K. R." 4321x

PIERWSZORZĘDNA siła modniarska jako kierowniczka do magazynu, za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana — oraz siła podręczna i praktykantka. — Zgłoszenia między godz. 1—3, do H. Schulkind, ul. Berka Joselowicza 7, II. piętro.

Posad poszukują

BUCHALTER korespondent, z praktyką, poszukuje posady z wolną sobotą. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" sub „Księgowy". 701g

ZAPROWADZONY podróżujący branży kolonjalnej i cukierniczej, poszukuje zastępstwa. Pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Branża obojętna". 700g

KONCYPJENT zdolny, rutynowany z substytucją, przyjmie posadę. — Zgłoszenia pod „Koncypjent" do Biura ogłoszeń Stattera Kraków, Rynek 8. 1622er

Lokale

2 POKOJE ładnie umeblowane, — poszukiwane przez młode małżeństwo na kilka miesięcy. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Mieszkanie" 690g

POKÓJ z osobnem wejściem, z utrzymaniem częściowem lub całkowitem, od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Danielowa, Długa 33, III. piętro. 681bp

ODNAJMĘ lokal na restaurację. Warunki dogodne: Lermer, Kraków — Bożego Ciała 10. 695g



DWA POKOJE i kuchnia z komfortem, w starym domu na podstawie prawa sublokatorskiego do odstąpienia. Wiadomość do Adm. „N. Dziennika" pod „500". 694g

PRZYJMĘ inteligentną pannę jako drugą do umeblowanego pokoju. — Zgłoszenia między godz. 2—3, Dietlowska 15, I. piętro na prawo. 625x

POKÓJ dla 1 pana do wynajęcia: Zielona 25, II piętro, front na prawo od godz. 1—3. 698g

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane z przedpokojem, bez kuchni. — Wiadomość w Biurze ogłoszeń Stattera Rynek L. 8. 1664er

DO POKOJU frontowego, słonecznego, przyjmę pana jako drugiego lokatora natychmiast ewentualnie od 1. czerwca — dla dwóch panów. Wiadomość: Choczner Brzozowa 12, III. piętro. 691bp

Sprzedaż

DOM 3 PIĘTROWY ładnie położony, narożnik o trzech frontach, 32 oknach frontu, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Korzystne kupno 25.000" do „Ruchu", Szczepańska. 1679x

SYPIALNIA do sprzedania solidnie wykończona zupełnie nowa, w godzinach popołudniowych — Sławkowska 21, II. piętro. 703g

POT STOP, pach, rąk, usuwa natychmiast Mra Redera Fermol. Cena zł. 1,20, do nabycia wszędzie. Wyrób apteki Redera w Krakowie, ul. Karmelicka 23. 1373er



TROCHĘ HUMORU



— Trzymaj się mocno, moja droga, muszę przyspieszyć, bo tam najechałem na coś i teraz wołają za nami.

PŁACHTY na wozy nieprzemakalne, zagraniczne, różnych rozmiarów dostarcza A. Romer, Kraków, Plac Matejki 5. 1617er

SIATKI (tkaniny) druciane, stalowe mosiężne, bronzowe i platerowane dostarcza: A. Romer, — Kraków. Plac Matejki 5

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej szybko, najdoskonalej wyucza Zofja Schongutówna, Podbrzezie 2. 702

Różne

6,000 DOLARÓW do umieszczenia na I. hipotekę w Krakowie. Zgłoszenia w kancelarji Adwokata Dra Silbersteina w Krakowie, Gołębia 3. 1681er

WYKWINTNE wody kolońskie perfumy „Mimosa" poleca: **Löbel Urbach Krakowska 7.** 1647x

PRZYJMUJĘ do naprawy pończochy jedwabne oraz podrabiam stopy do pończoch: Krzemień, u Guttmana, ul. Józefa 5, II. piętro. 687g

KAMERA, skład aparatów i przyborów fotograficznych — wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia Kraków ul. Szewska 27, telefon 2298. 1006x

WRÓBEL Tomasz, 1902, Niechobą — unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 1680x

ZGUBIONY paszport na nazwisko Gitla Mützenmacher — z Radomyśla Wielkiego, wydany w Mielcu, unieważniam. 699g

Zdrojowiska

KOLONJA letnia Zerner w Rimini (Włochy) przyjmuje młodzież od lat 4 do 18. Informacyi udziela od godz. 3—4 Dr. Blankstein, Zielona 12, telefon Nr. 1591. 704g

RABKA Pensjonat (Willa Salwator, w centrum Zakładu taras, wodociągi, kanalizacja), poleca na I. sezon pokoje z utrzymaniem lub bez oraz przyjmuje dzieci pod opiekę. Zgłoszenia: Jonas naucz., Kraków, Kołatek L. 17, lub Jonas, Rabka.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana